Nr. 99. Niedziela, 29 Kwietnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył porucznikowi pułku dragonów hrabiego Pejacsevich nr. 2, hrabiemu Herbertowi Schaffgotsch, i podporucznikowi w nieczynnym stanie pułku dragonów nr. 2 obrony krajowej, hrabiemu Franciszkowi Sylva-Tarouca, nadać najmiłościwiej godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu przeniosło adjunkta oddziału technicznego c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, Józefa Perrelli'ego, ze Lwowa do Tarnopola.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się w bieżącym roku:

A. W gimnazyach.

1) w Brodach 16 lipca; 2) w Brzeżanach 30 czerwca; 3) w Drohobyczu 14 lipca; 4) w Jaśle 1 czerwca; 5) w Kołomyi 16 lipca; 6) w gimnazyum św. Anny w Krakowie 1 czerwca; 7) w gimnazyum św. Jacka w Krakowie 11 czerwca; 8) w gimnazyum IIIciem w Krakowie 20 czerwca; 9) w gimnazyum akademickiem we Lwowie 20 czerwca; 10) w gimnazyum IIgiem we Lwowie 5 lipca; 11) w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 4 czerwca; 12) w gimnazyum IVtem we Lwowie 18 czerwca; 13) w Nowym Sączu 4 czerwca; 14) w Przemyślu 16 lipca; 15) w Rzeszowie 14 czerwca; 16) w Samborze 7 lipca; 17) w Sanoku 9 czerwca; 18) w Stanisławowie 23 lipca; 19) w Stryju 7 lipca; 20) w Tarnopolu 30 czerwca; 21) w Tarnowie 14 czerwca; 22) w Wadowicach 3 lipca; 23) w Złoczowie 12 lipca.

B. W szkołach realnych.

24) w Jarosławiu 26 czerwca; 25) w Krakowie 28 maja; 26) we Lwowie 18 czerwca; 27) w Stanisławowie 30 lipca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1888.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

Serbia nie może wyjść z przesileń ministeryalnych, a niema dzisiaj państwa w Europie, w któremby tak często jak w Serbii zmieniały się gabinety i występowały na widownię publiczną osobistości, które jeszcze wczoraj były uważane za niemożliwe. W ciągu roku przesunęły się gabinety Garaszanina, Christicza, Risticza, po nim Gruicza, a obecnie dziennik rządowy ogłosił nową listę ministrów z p. Christiczem na czele. Na wskróś konserwatywny Christicz zajął miejsce przewódcy partyi radykalnej a nawet poniekąd antidynastycznej, p. Gruicza, który w ostatnich dniach grudnia roku zeszłego dostał się zupełnie niespodzianie do steru na podstawie programu ułożonego między królem i najwybitniejszymi członkami stronnictwa radykalnego. Program ten był sumą ustępstw i koncesyjek, które oprócz gabinetu miała także zaratyfikować przyszła skupczyna, jak tego zażądał wyraźnie król Milan w pamiętnej swej mowie z dnia 2 b. m. W tej to jednak ratyfikacyi, w przywróceniu zupełnego porozumienia między koroną, rządem i skupczyną spoczywała główna trudność położenia a zarazem zapowiedź krótkiego żywota radykalnego ministerstwa. Gruicz rozporządzał wprawdzie w Izbie znaczną większością, lecz większość ta okazała się bezładną i bezkarną masą, pozbawioną jakiejbądź organizacyi, na którą ministerstwo nie potrafiło wywierać prawie żadnego wpływu. W samym klubie stronnictwa panował z powodu braku poważniejszych i zdolniejszych kierowników, zupełny rozstrój, a częstokroć zdarzało się, iż członkowie klubu głosowali w pełnej Izbie wbrew uchwałom zapadłym na poufnych posiedzeniach. Rzut oka zresztą na dotychczasowy przebieg sesyi skupczyny przekonywa, iż radykali nie posiadali absolutnie kwalifikacyj do sprawowania rządów, że pomimo przyrzeczeń nie mieli ani siły, ani ochoty pozbyć się destrukcyjnych tendencyj, którym hołdowali przez długie lata, i że wreszcie mało troszczyli się o państwo, którego kierownictwo zostało złożonem w ich ręce. Cała dotychczasowa działalność skupczyny ograniczała się na uchwaleniu podejrzanej wartości ustaw o reformie gminnej i organizacyi armii, gdy natomiastresztę czasu marnowano na jałowych rozprawach i utarczkach między rządem i stronnictwem, oraz na czynieniu i popieraniu takich jowialnych wniosków, jak te, które domagały się opodatkowania fryzur i turniur damskich, opodatkowania biżuteryj, wreszcie zrównania wszystkich pensyj w ten sposób, aby każdy, bez względu czy jest ministrem czy też stoi na najniższym stopniu hierarchii biurokratycznej, pobierał rocznie 3000 franków. A im bardziej przenosił się punkt ciężkości z ministerstwa do klubu radykalnego, tem więcej oddalała się większość od programu grudniowego, tem silniej objawiały się istotne tendencye radykalnych, tendencye, nie zgodne ani z tradycyą, ani z dobrem kraju, ani z uczuciami dynastycznemi. Tendencye te zaś ujawniły się w uchwalonej nowej ustawie gminnej i projekcie o organizacyi armii. W ustawie gminnej wypowiedziano zasadę przeprowadzenia ordynacyi wyborczej, graniczącej niemal z prawem ogólnego głosowania, i orzeczono nieusuwalność naczelników gmin (wójtów), widocznie w tej myśli, aby mieć w ręku powolne narzędzie i ułatwić sobie zwycięztwo przy wyborach do skupczyny. Oprócz tego nowa ustawa dąży do rozdrobnienia gmin i rozluźnienia ile możności węzłów między niemi a władzą państwową przy zupełnem niemal negowaniu praw korony. Ustawa ta tedy rozbija zupełnie dzieło Garaszanina, który celem zapobieżenia zubożeniu ekonomicznemu licznych mniejszych gmin przeprowadził ich ugrupowanie w wielkie i silne komuny i umożliwił powiększonym w ten sposób organizmom gminnym, że mogły one łatwiej czynić zadość zarówno własnym potrzebom, jak potrzebom państwa. Większość radykalna, pomimo smutnych doświadczeń, jakie poczyniła armia serbska z systemem milicyi w latach 1876 i 1885 uchwaliła z nadzwyczajnym pospiechem, bo nawet z pominięciem dyskusyi szczegółowej, reformę armii, która, gdyby otrzymała sankcyę królewską, zredukowałaby do połowy obecne siły zbrojne Serbii i przeniosła ich punkt ciężkości do milicyi. Rząd wniósł kilka innych jeszcze projektów, wręcz

---

30)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Radziwiłł patrzał na niego iskrzącym, przenikliwym wzrokiem, jakby do głębi jego duszy dotrzeć chciał i zbadać, żali prawdę mówił. Słów ostatnich Władysława słuchał w osłupieniu; snać w głowie pomieścić mu się nie mogła myśl, iż stary sługa go zdradzał, a zarazem lęk go przejmował okrutny, bo nie wiedział, jak daleko owa zdrada sięgała. Nie puszczał ramienia Władysława i patrząc wciąż nań sztywnie, drżącemi wargi szeptał:

— Wodźbun.... Wodźbun.... od lat tylu zaufany sługa.... być że by to mogło?...

— Jakież masz dowody tej zdrady? — dodał żywo po chwili.

— Dowodów — odparł Siciński — żadnych nie mam, prócz własnych słów Wodźbuna....

— A dlaczegóż on to wacpanu mówił? chyba oszalał?

— Oszalał, być może. Ale mówił to nie w innym celu, jeno aby mię do służby W. X. Mości odciągnąć i dać poznać, jako zdradziecka jest.... względem Króla i Rzeczypospolitej...

A na to Radziwiłł aż się z gniewu zachwiał.

— Nikczemny! podlec! — krzyknął — a takąż to ja wyhodowałem gadzinę!

Puścił ramię Władysława i począł biegać po komnacie, nic już nie mówiąc, jeno od czasu do czasu niewyraźne bełkocząc słowa.

Naraz zatrzymał się przed Sicińskim i nachyliwszy się nieco, zapytał:

— A może on jeszcze co wacpanu mówił? czy jeno o poselstwach do Kurfirszta i do miast pruskich?...

W głosie Hetmana, jakkolwiek na pozór już nieco uspokojonym, czuć było pewne wahanie i trwogę.

Władysław znowu się zaląkł.... Miał-że do reszty pognębić starego Wodźbuna i wydać xięciu, jako to za jego pośrednictwem Król Zygmunt otrzymał był wiadomość o knowaniach Hetmana z Francyą, w celu wyniesienia na tron polski orleańskiego xiążęcia Gastona? Słyszał on, jako Hetman ściśle poszukiwania był czynił, aby spenetrować, zkąd wiadomość o tych knowaniach doszła na dwór królewski. Poszukiwania spełzły na niczem a odtąd nieprzyjaźń rozdzieliła Radziwiłła z Królem, tak sroga, że gdy w r. 1629 xiążę Krzysztof, przybywszy na sejm, witał mową Zygmunta, tenże rękę przed nim usunął i tak w obec całej izby poselskiej zbeszcześcił. — Wiedział Władysław dobrze, jako ta sprawa ciężyła zawżdy na sercu Hetmanowi, a w tym momencie mogła być bardzo ważną, gdyż zdrajca ów, który Zygmuntowi doniesienia czynił, mógł też i serca królewicza od Hetmana w ten sam sposób odwrócić. Czuł tedy Władysław całą wagę słów, które wyrzec miał, i jeszcze moment się wahał. Ale niedarmo stary Godziemba uczył go, jako powziąwszy raz decyzyę, nie należało nigdy ustawać w pół drogi, ile że takim połowicznym ludziom najgorzej się dzieje. Zwalczywszy tedy pierwsze wahanie i pierwsze wyrzekłszy słowo, trzeba było brnąć dalej.

— Wodźbun mówił mi więcej, mości xiążę.... — rzekł zwolna, widząc, jako już Hetman niecierpliwić się poczyna, czekając responsu.

— A cóż ci mówił? — zagadnął Hetman głosem, który się z trudnością wydobywał z gardła.

— Mówił mi — ciągnął dalej Siciński — jako to on doniósł nieboszczykowi Królowi i dokumenta mu przesłał o zamiarach wyniesienia na tron polski orleańskiego xiążęcia....

— Milcz! — wrzasnął Radziwiłł i aż się z pasyi wielkiej zatoczył.

Władysław przeląkł się, spojrzawszy na twarz Hetmana. Była blada okropnie, tylko gdzieniegdzie czerwonemi plamami znaczona; wzrok ciskał iskry, usta drżały a czasem wykrzywiały się mimowoli kurczowem drganiem. Chciał jeszcze coś mówić, ale się strzymał i począł biegać po komnacie wielkiemi krokami, a oddychał ciężko z głębi piersi, jakby mu powietrza brakowało. — Było widocznem, że się pomiarkować starał i już nie chciał przed Władysławem okazać wzburzenia.

Tedy po chwili zatrzymał się znów przed nim i znów jak przedtem przenikliwie nań patrząc a siląc się na spokój, tak mówił:

— Dobrześ uczynił, żeś mi to odkrył. Wodźbun jest podlec, a do tego głupi. Chciał on z małego okienka swego osądzić Radziwiłła, który z wysokiej baszty na sprawy patrzy i widzi, co z dobrem Rzpltej, a co z jej uszczerbkiem jest. Wy się nie porywajcie do sądzenia spraw takich! a słuchajcie hasła, które wam daje ten, co możność ma patrzeć z wysoka i wie, jaka jest najlepsza droga ku zachowaniu praw naszych. A mówię to tobie dla tego, abyś i ty nie myślał, że Radziwiłł zdrajcą jest.... i aby tobie kiedyś, jak owemu Wodźbunowi, nie przyszła chęć salwowania Rzpltej kosztem Radziwiłła. Wiedz, jako bez ciebie i bez Wodźbuna Rzplta się obejdzie i nikt się nie spyta nawet jeśli żyjecie, a bez Radziwiłła było źle Zygmuntowi, byłoby zaś stokroć gorzej, gdybym był mego dobra strzegł a nie całości i dobra Rzpltej. Tedy to sobie pamiętaj! — dodał xiążę surowo — a oto teraz dam ci polecenie, co masz uczynić....

To mówiąc, xiążę siadł i wziąwszy pióro do ręki, w liście tym, który był dla Wodźbuna przeznaczonym, na miejscu, które Władysław pustem zostawił, dopisał własną ręką nazwisko: Pękalski, a u spodu listu te słowa:

„Wodźbuna potajemnie schwycić i zamknąć natychmiast w twierdzy, a trzymać aż do mego powrotu. — Byle o tem żadnych gadań nie było".

Władysław stał tymczasem, w pochmurnych pogrążony myślach. Zdawało mu się, że uczyniwszy tak ważne odkrycie Hetmanowi, wnet otrzyma nagrodę, a oto oprócz słów surowych nic więcej nie słyszał, nawet decyzyi co do powrotu do Birż xiążę widocznie odwołać nie chciał.

Hetman, skończywszy pisanie, wstał, złożył list i własną zaopatrzył pieczęcią, a wyjąwszy z zanadrza dwa jeszcze inne listy już opieczętowane, podał je Sicińskiemu.

— Dzisiaj jeszcze — rzekł — masz wacpan wyruszyć do Birż, nigdzie się po drodze nie zatrzymując; skoro tam przybędziesz, oddasz te listy imćp. Pękalskiemu i powiesz mu ustnie, aby niezwłocznie wedle mego rozkazania wszyst

szkodliwych dla państwa, które miały przyjść w dniach najbliższych pod dyskusyę, a wobec tego korona nie mogła dłużej spoglądać obojętnie na tego rodzaju działalność swych doradców i uczyniła to, co uważała za swój monarszy obowiązek. Radykalny gabinet należy już do przeszłości, a miejsce Gruicza zajął Christicz, mąż stanu znany z energii, który w ciężkich chwilach, przez jakie przechodziła Serbia podczas powstania nad Timokiem, umiał wywiązać się ku zadowoleniu wszystkich przyjaciół normalnego rozwoju, z przyjętych na siebie obowiązków.

Rada Państwa.

(CCXIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 26 kwietnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25. Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, odpowiada na interpelacyę Lażańskiego, w sprawie przeszkód czynionych przez władzę gminną w rozdawaniu chleba ze strony prywatnej między robotników kopalń w Osieku w Czechach, pozbawionych zarobku zalewem. Odpowiedź prostuje twierdzenia interpelanta. Przeszkód nie czyniono, bo rozdawcy z chlebem nie przybyli; władza gminna nakazała tylko rozejść się próżno wyczekującym robotnikom; gdy zaś rozdawcy po czterech dniach z chlebem przybyli, rozdzielanie nastąpiło zupełnie w porządku.

Pos. Posch, w wyrazach nieprzyzwoitych o duchowieństwie, protestuje przeciw napisom petycyj za wnioskiem Liechtensteina. Petycye te noszą napis, że pochodzą od ojców i matek, a są podpisane także przez duchownych.

Prezes oświadcza, że kancelarya takich szczegółów kontrolować nie może; wnoszącym petycye posłom trzeba pozostawić sumienne rubrowanie.

Dalej oznajmia prezes, że otrzymał protest z poza parlamentu przeciw obelżywym wyrazom, użytym przez pos. Wiedersperga o dwu profesorach uniwersytetu wiedeńskiego w mowie o Pasteura szczepieniu jadu wścieklizny. Protestu tego prezes odczytać nie może, bo nie zgadzałoby się to z regulaminem; ale prosi powstrzymać się od uwag o osobach, które bronić się nie mogą.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Pos. Vojnovic motywuje swój wniosek o ulżenie niedostatku gminie Grbal w Dalmacyi. — Przekazano go komisyi budżetowej do rychłego załatwienia.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę tytuł budowli wodnych.

Pos. Richter omawia podwójny projekt usunięcia przeszkód dla żeglugi na Dunaju w pewnem miejscu w Dolnej Austryi.

Pos. Proskowetz oblicza szkody, zrządzone powodzią w tym roku na Morawie na cały milion złotych i żąda większego uwzględnienia kraju tego co do regulacyi rzek. Krytykuje także system robót regulacyjnych w ogóle jako łataninę, która na nic nieprzydatna; każe brać wzór z państw innych. Gdy Austrya będzie miała dobre drogi wodne, austryacka produkcya rolnicza łatwiej wytrzyma konkurencyą z zagranicą. Nakoniec przemawia za utworzeniem osobnego ministerstwa robót publicznych.

Pos. Kuënburg przemawia za przyspieszeniem robót regulacyjnych i portowych na Dunaju pod Lincem: a ponieważ już komisya budżetowa projektuje od siebie rezolucyę o tychże robotach, więc mowca wnosi tylko poprawkę do rezolucyi, żądającą rozpoczęcia robót portowych jeszcze w roku bieżącym.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Bayer, odpowiada w duchu zadowalającym pp. Richterowi i Kuënburgowi, a posła Proskowetza odsyła do obrad nad etatem Ministerstwa rolnictwa.

Pos. Türk przemawia za uregulowaniem rzek na Szląsku, przedstawiając to jako rzecz prawie równie pilną, jak uregulowanie rzek w Tyrolu i w Galicyi.

Pos. Schaup popiera poprawkę Kuënburga do rezolucyi komisyjnej

Pos. Poklukar, omawiając regulacyę rzeki Sawy, dodaje uwagi o systemie robót regulacyjnych w ogóle. Uznaje, że od lat kilku Rząd stara się przyspieszyć roboty regulacyjne, mimo to postęp jest bardzo mały, system prawie żaden. Rząd powoduje się względami finansowemi, nie bacząc, że dla finansów na jedno to wychodzi, czy wydatki w większej kwocie naraz będą łożone, czy będą rozłożone na czas przydłuższy, gdy tymczasem dla rzeczy samej wydatki rozdrobnione są mało pożyteczne. Mowca wnosi rezolucyę o przyspieszenie regulacyi Sawy.

Pos. Russ przypomina uchwaloną przed kilkoma laty rezolucyę, o zbudowaniu przekopów, któreby łączyły Dunaj z Łabą i Odrą i stanowiły kanały dla żeglugi.

Pos. Jaworskiego mowę, o regulacyi rzek galicyjskich, podamy w całości w następnym numerze *Gazety*.

Poseł Kronawetter oświadcza w swojem i posła Edw. Süssa imieniu, że na rezolucyę komisyi, o przyczynieniu się skarbu do kosztów regulacyi rzeczki Wiedenki w Wiedniu, zgadzają się tylko dlatego, iż komisya nie oświadcza się wyraźnie za żadnym z projektów regulacyjnych.

Tytuł budowli wodnych przyjęto wraz z rezolucyami komisyi: o przyczynieniu się skarbu do uregulowania rzeczki Wiedenki w Wiedniu (t. j. do niepospolicie kosztownego zasklepienia jej, uchwalonego przez wiedeńską Radę miejską i sejm dolno-austryacki, zwalczanego zaś przez pos. Süssa); o uregulowaniu rzeki Upawy (dopł. Łaby) i budowlach regulacyjnych i portowych na Dunaju pod Lincem, a to z poprawką Kuënburga.

Na tem przerwano obrady budżetowe.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o wyjątkowem powoływaniu rezerw do służby czynnej. — Komisya wojskowa wnosi przyjąć projekt z tą zmianą, że, choćby służba czynna rezerwistów nie trwała dwu miesięcy, ma być im policzona za jedno lub dwa ćwiczenia zwykłe.

Pos. Türk oświadcza, że mimo całego zapału dla przymierza z Rzeszą niemiecką, Austro-Węgry nie mogą dotrzymywać Rzeszy niemieckiej równego kroku w ustawicznem potęgowaniu siły zbrojnej. W projekcie niniejszym chodzi poprostu o czwarty rok służby, a już trzy lata są dość ciężką ofiarą dla włościan, rzemieślników itp. Zresztą ludność tych stanów ponosiłaby ciężary wojskowe chętniej, gdyby ją więcej uwzględniano w dostawach potrzeb dla armii.

Pos. Wenzlitzke lęka się, żeby z wyjątkowego powoływania rezerwistów nie zrobiło się stałe powiększenie powinności wojskowej. Dlatego zapowiada poprawkę, ograniczającą prawomocność ustawy niniejszej do końca roku 1890. Dzielność armii jest wprawdzie rękojmią trwałości przymierza z Rzeszą niemiecką, ale rozmiłowanie w przymierzu tem nie wystarcza, żeby dać Rządowi nieograniczone co do czasu upoważnienie powoływania rezerw do służby w linii.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Wład. Czajkowski zrzeka się miejsca w komisyi przemysłowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ej. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(Dalsze obrady podkomisyi dla podatku od spirytusu. — Z komisyi prasowej).

Z Wiednia telegrafują do *Czasu:*

Deputowani Hausner, Chrzanowski i Czartoryski redagują na polecenie Koła polskiego oświadczenie, względem przekazania wniosku szkolnego ks. Liechtensteina komisyi.

Na przedwczorajszem posiedzeniu podkomisyi dla podatku od spirytusu przyjęto najpierw, 5 głosami przeciw 3, pozostawiony *in suspenso* wniosek rezolucyjny dep. Rogla, w sprawie kontroli drobnych gorzelni. W toku dyskusyi nad § 7 podniósł dep. Menger, iż należy uważać za rzecz zupełnie zrozumiałą, iż państwo nie powinno zezwolić na sprzedaż trunków, zawierających tak trujące pierwiastki, jak wygon (*Fuselöl*), który w znacznej części wypadków jest przyczyną strasznej choroby *delirium tremens*. Mowca wnosi tedy do § 7. „Począwszy od.... gorzałka, która nie jest produkowana z jęczmienia, żyta i pszenicy lub z innych substancyj wymienionych w paragrafach 4 i 5, może być oddawaną do publicznego użytku tylko w stanie oczyszczonym. Stopień i sposób czyszczenia, oraz sposoby wykonania mają być oznaczone w drodze rozporządzenia". Szef sekcyi Baumgarten oświadczył, iż wydzielenie wygonu nie dałoby się osiągnąć zwyczajnemi środkami, do tego trzebaby użyć nowej metody, która atoli nie została jeszcze w drodze umiejętności oznaczoną. Cała kwestya nie jest jeszcze dojrzałą i dlatego też musi oświadczyć się przeciw wnioskowi. Również dep. dr. Rutowski przemówił przeciw powyższemu wnioskowi, któryby wydałby mniejsze galicyjskie gorzelnie na pastwę wielkiego przemysłu w zachodnich krajach koronnych państwa.

Dep. Plener poprawił wniosek p. Mengera, dep. Spens zaś przemówił przeciw podnosząc, iż skutkiem przymusu destylacyjnego zostaliby wszyscy gorzelnicy zniewoleni do zaopatrzenia się w kosztowne aparaty destylacyjne. Wniosek dep. Mengera został odrzucony wszystkiemi głosami przeciw dwom głosom.

Przy paragrafie 7 dep. Rutowski wskazywał, odnośnie do bonifikacyj dla gorzelń rolniczych, na to, iż wielokrotnie była mowa o uwzględnieniach, przyznanych tym gorzelniom. Idzie tu jednak tylko o wyrównanie między gorzelniami rolniczemi i fabrycznemi. Tomy całe już spisano na ten temat, a kwestya została w tym duchu rozwiązana, iż gorzelnie rolnicze będące tylko przemysłem ubocznym, potrzebują pewnych ułatwień w obec wielkich fabryk gorzelnianych, posiadających zazwyczaj ogromne środki finansowe i działających w miejscowościach, zkąd ułatwioną jest komunikacya. W Niemczech gorzelnie rolnicze, znajdują wszelkie poparcie i ułatwienie, a tak samo powinno być w Austryi. Przedłożenie rządowe zawiera skale bonifikacyjne po 1, 2 i 3 zł. Mowca czyni wniosek o podwyższenie dziennej produkcyi w gorzelniach rolniczych z 7 hektolitrów alkoholu na 8 hektol.; dalej żąda, aby bonifikacye, jakie będą wypłacane z kasy państwowej zostały oznaczone przy przecięciowej dziennej produkcyi 7 do 8 hektol. na 12 prc. najniższej pozycyi podatkowej, to jest 4 zł. 20 ct., przy produkcyi od 3 do 6 hektol. na 17 procent to jest 5 zł. 95 ct., a przy produkcyi do 3 hektol. na 22 procent, czyli 7 zł. 70 ct.

P. Minister skarbu dr. Dunajewski stwierdził, iż stowarzyszenie przemysłowców spirytusowych w Pradze wniosło petycyę, w której domagało się podwyższenia bonifikacyi tylko o 2, 3 i 4 zł., co dowodzi, że żądania wnioskodawcy są przesadne. Szef sekcyi Baumgartner zwrócił na to uwagę, iż skutkiem żądanych większych bonifikacyj dla gorzelni rolniczych zagroziłoby się egzystencyi gorzelni fabrycznych.

P. Minister skarbu dr. Dunajewski oświadczył, iż rokowania co do tej kwestyi nie byłyby może bez widoków powodzenia, gdyby wystąpiono ze skromniejszemi żądaniami, wniosek jednak dr. Rutowskiego nie ma widoków osiągnięcia dodatniego rezultatu. Zdaniem dep. Czajkowskiego żądania dep. Rutowskiego nie są bynajmniej wygórowanemi, wszak w Niemczech wynosi bonifikacya 7 marek co odpowiada zupełnie 4 zł. 20 ct.

Przy głosowaniu przyjęto podwyższenie z 7 na 8 hektol. pięcioma głosami przeciw trzem głosom, a wniosek dr. Rutowskiego co do podwyższenia cyfr bonifikacyjnych przyjęto 6 przeciw 2 głosom. W końcu przyjęto następujący wniosek dep. Meznika: Ograniczenie wyrobu drożdży prasowanych na 8 miesięczny okres odpada przy gorzelniach rolniczych, skoro ich przeciętna dzienna produkcya nie przenosi 4 hekt. alkoholu.

Komisya prasowa odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem wniósł dep. Foregger, aby przedewszystkiem wziąść pod dyskusyę te paragrafy projektu, które odnoszą się do zniesienia stempla dziennikarskiego i uchylenia postępowania objektywnego. Komisya przyjęła ten wniosek i uchwaliła rozprawy nad pierwszym punktem postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia i zaprosić nań p. Ministra skarbu. Wśród dyskusyi nad drugim punktem dep. Foregger i Derschatta przemawiali za zniesieniem objektywnego postępowania, dep. dr. Dostal zaś uważał za rzecz niebezpieczną ograniczanie prawa konfiskat. Na tem przerwano obrady.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 26 kwietnia.

(*L*) W uzupełnieniu moich korespondencyj z Rzymu, winienem dodać kilka jeszcze ciekawych szczegółów.

Dnia 20 kwietnia, t. j. w przeddzień posłuchania naszego u Ojca św. odprawił J. Em. ks. kardynał Parocchi w kościele św. Apolinarego mszę św. na intencye Polaków; pielgrzymi w przededniu uwiadomieni i zaproszeni zgromadzili się licznie.

Podczas czytanej mszy św. spiewał chór mięszany i sola. Ks. kardynałowi asystowali na wyraźne jego życzenie dwaj kanonicy polscy.

Po skończonej Najśw. Ofierze przeszedł J. Em. do obszernej zakrystyi, a pątnicy zaspiewali „Wesoły nam dziś dzień nastał" i z „Alleluja" na sercu i ustach udali się tam za dostojnym Celebrantem.

J. Em. przemówił wówczas wśród uroczystej ciszy, przytaczając na wstępie te słowa Lacordaire'a:

„*On ne saurait jamais trop faire pour l'Eglise, à qui nous devons la vie et la vérité, ni pour la paix, l' amour, la gloire et l'exaltation du Saint-Siège.* (Nie można nigdy uczynić za wiele dla Kościoła, któremu zawdzięczamy życie i prawdę, ani dla sprawy pokoju, miłości, chwały i wywyższenia Stolicy św.)

„Wielką, serdeczną radość sprawiła Ojcu św. pielgrzymka polska — rzekł dalej x. kardynał — cieszę się i ja, a z duchowieństwem tutejszem i rzymskim ludem buduję się i zachwycam waszą pobożnością.

Wielkie cnoty macie od Boga, po przodkach; wielkich zasług waszych, dla świata i kościoła, nie zapomną ludzie, nie przemilczy historya — żywo pamiętać o nich będzie Kościół i ta święta stolica, której jutro hołd wasz złożyć macie.

Chwała waszej ziemi i w niebie jest; wszak wśród zastępów wybrańców boskich — są Męczennicy i Wyznawcy, Niewiasty i Dziewice w waszej krainie zrodzeni: św. Jan Kanty i św. Stanisław Kostka i tylu — tylu innych; okaże nad wami Bóg miłosierdzie, da wam wytrwałość w pracy i cierpliwość.

To, co wiem o was, utwierdza mnie w przekonaniu, że choć w ciężkiej doli, godnie i wiernie naśladujecie przodków swoich w stałej wierze i wierności dla św. Ko-

---

ko sprawił. — Ma on najprzód, ani momentu nie tracąc, Wodźbuna w największem milczeniu schwytać i uwięzić.... a gdy się to stanie, ma jechać nie zwłócząc do Gdańska. Waść się wszystkiemu tam przypatrz, czy się wedle woli mojej dziać będzie, a po wyjeździe Pękalskiego sam spiesz do Wilna, gdzie mnie już zastaniesz.... A teraz dobrej drogi i zdrowia życzę....

Rozkaz był tak wyraźny, słowa tak stanowcze, że już żadna prośba zachwiać tego nie mogła. Czuł to dobrze Władysław, więc już w milczeniu pokłoniwszy się z należną attencyą Hetmanowi, wyszedł od niego z wielką w duszy goryczą.

Radziwiłł długo jeszcze chodził po komnacie w zamyśleniu ponurem. Niespodziana zdrada Wodźbuna poruszyła go do głębi, a nie tak sam czyn go drażnił, boć zresztą następstwa tego czynu już przeminęły, jeno pognębiała go myśl, że Wodźbun tą zdradą jego własne postępowanie zdradzieckiem mianował i jego, Radziwiłła, piętnować chciał!

— On mnie zdrajcą śmiał czynić! — szepnął. I w myśli stanęło mu żywo najsroższe upokorzenie w jego życiu, gdy Król Zygmunt w obec zebranej Izby poselskiej rękę przed nim cofnął.... On, który tyle ofiar poniósł, który mężną swą piersią i ze szkodą fortuny własnej tylekroć kraj cały przed szwedzką nawałą zasłaniał, on, za tyle usług krwawych, podany był w pogardę, i to wszystko stało się za sprawą jego własnego sługi, któremu zaufał! W ciasnem rozumieniu Wodźbuna było to zdradą, co on, Radziwiłł, mianował obroną praw Rzpltej, praw przedewszystkiem Litwy, nadwerężanych jego zdaniem przez Króla Zygmunta. Była to w jego mniemaniu konieczna obrona własna, do której uciekać się nie tylko prawo miał ale i obowiązek, jako głowa dyssydentów, jako ten, który w myśli swej uważał całą Litwę za swe dziedziczne państwo i o jej samodzielności niejednokrotnie marzył. Byli inni zdrajcy, którzy dla osobistych widoków, dla wywyższenia się lub zbogacenia przeciw własnemu przekonaniu działali, on zaś oddawał sam wszystko, poświęcał życie i mienie dla jednej myśli, która duszy jego nie dawała spoczynku, szepcząc mu wciąż, jako on jest „z Bożej łaski" xiążęciem ... Ale tej myśli nie byli w stanie pojąć ani Wodźbun, ani żaden inny z tego szlacheckiego gminu, w którym szukać należało narzędzi. Na ich wierność liczyć niepodobna, bo każdy z nich służy jeno interesowi swemu nie przekonaniu, w gorliwości swej idzie nieraz dalej niż mu rozkazano, a służy wiernie dopóty, dopóki mu się to dogodnem zdaje, lub dopóki nie oszaleje jak Wodźbun, szarpany wyrzutami sumienia.

— Miękkie, podłe dusze! — mruczał xiążę. — Ale cóż za dziw! wiedzą-li oni dokąd idą i po co?

I nagle przypomniał mu się Władysław, gdy zwolna głosem spokojnym i zimnym zdradzał wyznania Wodźbuna. Uczucie nieskończonej pogardy odbiło się na obliczu Hetmana.

— Ten wie, dokąd idzie – szepnął — a biada temu, przeciw komu się obróci.... Przy sobie go nie zatrzymam, bo bym go kiedy zabił z obrzydzenia, ale rodzic jego ma słuszność, trzeba go do Kazanowskiego posłać, aby tam słuchał i patrzał....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ścioła — a to, żeście mimo oddalenia i różnych przeszkód, tak licznie się zgromadzili — aby upaść do stóp widomej Głowie kościoła Chrystusowego, Jego świętobliwości Ojcu św. Leonowi XIII; to dowodzi jasno i stanowczo, żeście, jako ojcowie wasi, sercem przywiązani do Stolicy św. Dużoście przecierpieli, może jeszcze wiele przecierpieć przyjdzie — ale ufajcie!

Od początku — zawsze miał Kościół Boży nieprzyjaciół jawnych i skrytych i wy ich macie, jako dzieci Kościoła i między was, jak między wybrane ziarna pszenicy, sieje nieprzyjaciel kąkol: Osłabić was usiłują w wierze, oziębić w miłości dla Kościoła! O! moi najdrożsi! prawdziwego życia zdroje w Kościele tryskają; światło prawdy, która budzi narody, świat cały ma wyswobodzić, w Chrystusie odrodzić i z Bogiem połączyć, w naukach Kościoła jaśnieje, a stróżem prawdy nieomylnej Ojciec św. On i szafarzem niebieskich zdrojów życia, władza kluczów Jemu oddana.

Słowem, pismem i czynem brońcie Stolicy św., gorąco kochajcie Zastępcę Chrystusa, jako dzieci ojca, z waszymi pasterzami i kapłanami wysławiajcie Stolicę św., wzmacniajcie i wywyższajcie Ją przez wasze modlitwy.

Ofiary wasze i łzy wasze przed Tronem Bożem! Bądźcie pewni, że Stolica św. kocha wszystkie narody! Ma zaś wiele powodów, żeby Was więcej kochać i we wszystkich niebezpieczeństwach usilniej bronić!"

Zwrócił się potem J. Em. do księdza Arcybiskupa Felińskiego i powiedział: „pozwól Ekscellencyo niech cię uścisnę i ucałuję (obaj dostojnicy padli sobie w objęcia). Rozdawał następnie JEm. obrazki św. Katarzyny Sienneńskiej z napisem na odwrotnej stronie:

Souvenir de la Messe célébrée par Son Eminence le Cardinal Vicaire pour les Pélerins polonais dans l'eglise de l'Oeuvre de l'Intercession Perpétuelle Rome, 20 Avril 1888.

Tandis que Pierre était dans les fers, l'Eglise toute entière priait sans cesse pour lui. Act XX.

Poznań, 25 kwietnia.

(Nowi hrabiowie polscy. — Z komisyi kolonizacyjnej. — Bank ratunkowy. — Sprawa złożenia z urzędu trzech dziekanów. — Seminaryum duchowne w Poznaniu i kongregacya OO. Filipinów w Gostyniu. — Rozmiar powodzi.)

(#) Dzisiaj rozeszła się tutaj pogłoska, iż trzech magnatów polskich, zajmujących pod względem społecznym i majątkowym bardzo wybitne stanowisko, mianowicie pp. Bolesław Potocki, stojący na czele banku „Kwilecki, Potocki i Spółka", Taczanowski z Szypłowa i Łącki z Posadowa otrzymało tytuły hrabiowskie, a hr. Poniński z Wrześni został powołany przez cesarza do izby panów sejmu pruskiego. Do tej chwili nie podobna było sprawdzić, o ile ta pogłoska jest autentyczną, podają ją jednak w formie tak stanowczej, i wyszła ona z takiego źródła, iż mimowoli bierze ochota poczytać ją za uzasadnioną. O ile jednak wiadomo, bo zapytywano się o to drogą telegraficzną, dzisiejszy urzędowy dziennik berliński nie zawiera jeszcze wzmianki o pomienionych panach, chociaż zamieszcza kilka wyszczególnień, a między innemi donosi o nadaniu wielkiemu marszałkowi nadwornemu hr. Radolińskiemu godności księcia z predykatem „na Radolinie."

Koła i kółeczka machiny kolonizacyjnej, która przycichła przez czas jakiś, tak, jakby jej wcale nie było, poczynają od dni kilku się poruszać, a są oznaki, iż wkrótce machina zostanie na nowo puszczoną w ruch przyspieszony. I tak pojawiła się zapowiedź, że w połowie przyszłego miesiąca odbędzie się wielkie posiedzenie komisyi kolonizacyjnej, w której wezmą udział wszyscy jej członkowie z obu regencyj poznańskich. Narady mają się toczyć nad sprawą zakupna pewnej liczby zaofiarowanych polskich majątków, a to głównie w tych powiatach, gdzie — jak powiedziano w odnośnym komunikacie — polska większa własność ziemska przeciwważy jeszcze do pewnego stopnia w zwartym szeregu żywioł niemiecki. Jednym z takich powiatów jest powiat gnieźnieński i ten to wybrano za główny teren doświadczalny dla spraw kolonizacyjnych, a niestety z powodzeniem, gdyż wiele pięknych i od wieków w rękach polskich pozostających włości przeszło tutaj bez zbytnich zachodów w ręce komisyi kolonizacyjnej, która w przyspieszonem tempie przeprowadziła ich parcelacye. Gdy jednak dotychczas zwracano uwagę głównie na osadników protestanckich, postanowiono teraz zrobić próbę z kolonistami wyznania katolickiego i na ten cel wyznaczono prześliczny majątek Sokolniki. Jak słychać, komisya zawarła już kontrakty z 14 niemiecko-katolickimi osadnikami i postarała się o obsadzenie osieroconego probostwa księdzem, sprowadzonym z głębi Niemiec. Osadnicy pochodzą podobno z nad Renu, a większa ich część jest z klasy wysłużonych żołnierzy.

Z enuncyacyj oficialnych dowiadujemy się iż komisya kolonizacyjna zarzuconą jest ciągle ze strony właścicieli polskich mnóstwem ofert. W ostatnich miesiącach nadesłano podobno z Księstwa i Prus zachodnich okrągło 200 propozycyj, a pomiędzy oferentami ma znajdować się także sporo chłopów.

Komisya jednak zamierza nabyć na własność co najwięcej 30 majątków i to takich naturalnie, które odpowiadają najlepiej jej widokom. Ponieważ oferty nadchodzą także i od Niemców, więc uważano za potrzebne dać do zrozumienia, iż komisya w takim tylko razie będzie mogła brać pod rozwagę zakupno majątków niemieckich, gdyby groziło im niebezpieczeństwo przejścia w ręce polskie — w przeciwnym razie pod żadnym warunkiem.

Niesłychanie przykre wrażenie sprawiła tutaj wiadomość, zaczerpnięta z pism berlińskich, jakoby ks. arcybiskup Dinder **złożył** z urzędu dziekańskiego trzech proboszczów, którzy pod dniem 10go grudnia r. z. wręczyli mu, imieniem zgromadzonych swego czasu w Poznaniu dziekanów, adres w sprawie duchownej inspekcyi szkolnej. Dziekani otrzymawszy okólnik arcybiskupi, polecający wnoszenie do regencyi podań o kierownictwo nauką religii w szkołach ludowych, odbyli w Poznaniu zebranie, na którem uchwalono przedstawić zwierzchnikowi kościelnemu pewne wątpliwości względem niemieckiego języka wykładowego przy nauce religii i upoważniono trzech ze swego grona do przedstawienia arcybiskupowi tych wątpliwości, co też stało się w formie adresu. Sprawa ta, poufnie prowadzona, dostała się, do publicznej wiadomości skutkiem poruszenia jej w Izbie poselskiej sejmu pruskiego przez ministra wyznań, Gosslera, ktory na podstawie jednego, mylnie zresztą przetłómaczonego ustępu adresu, zarzucił polskiemu duchowieństwu, „iż ciągle jeszcze kołacze w niem duch agitacyi" i że adres wypowiedział zdanie: „lepiej żadnej religii, aniżeli w w języku niemieckim". Na zarzuty te replikował wymownie poseł, ks. dr. Jażdżewski, wyjaśniając, że w adresie powiedziano tylko: iż lepiej byłoby, aby duchowieństwo odsunęło się od udzielania religii w szkołach, niżby miało wykładać ten ważny przedmiot w języku zupełnie prawie niezrozumiałym dla dziatwy. Wiadomość o złożeniu z urzędu tych, którzy składali deputacyę, dotknęła boleśnie ogół polski, który z gorączkową niecierpliwością wyczekiwał wyjaśnienia tej sprawy. Przyniósł je wczoraj *Kuryer Poznański*, oświadczając na podstawie wiarogodnej informacyi, że „pogłoska o rzekomem pozbawieniu urzędu trzech dziekanów za to, że wręczyli ks. arcybiskupowi znany adres, pozbawioną jest wszelkiej podstawy."

Przychodzi mi tutaj sprostować dwie wiadomości, obiegające od dni kilku po polskich i niemieckich dziennikach. Najpierw bezpodstawnem jest, jakoby już w najbliższym czasie miało być otwartem na nowo seminaryum duchowne w Poznaniu; sprawa ta bowiem znajduje się ciągle jeszcze w stadyum rokowań, które, ze względu na trudności co do nominacyi regensa i obsadzenia kilku katedr, nie rokują rychłego zakończenia; dalej, niema racyi pogłoska o oddaniu napowrót klasztoru w Gostyniu kongregacyi Filipinów, która po wydaleniu z Prus osiadła w Tarnowie (w Galicyi) przy zbudowanym tamże własnemi przeważnie siłami pięknym kościółku. Ciekawem jest pytanie, na jaki cel zostaną użyte, po uchwaleniu i sankcyonowaniu ustawy o zwrocie majątków kościelnych, ogromne dobra dawniejszego klasztoru gostyńskiego, znajdujące się obecnie w administracyi rządowej, gdyby czynione z kilku stron zabiegi, aby wyjednać powrót kongregacyi Filipinów, nie odniosły upragnionego skutku?

O ogromie klęski, spowodowanej ostatnią powodzią, dają należyte wyobrażenie daty i cyfry, przedłożone przez rząd sejmowi pruskiemu przy sposobności wniesienia przedłożenia o pomocy państwowej dla dotkniętych katastrofą. Powódź ta była najstraszniejszą, jaka kiedykolwiek nawiedziła Poznań i jego okolice. Gdy zazwyczaj zalewa Warta na wiosnę 7 do 8000 hektarów ziemi, tego roku zalała około 43.000 hektarów., a z tych połowa stała jeszcze d. 8 b. m. pod wodą. Zostało zalanych zupełnie lub częściowo 165 osad z 130.489 mieszkańcami. W Poznaniu wygnała powódź z domów przeszło 2.000 osób; w zalanych osadach znaczna część domów runęła, a wielkiej liczbie grozi zawalenie. Z wyjątkiem jednej zostały wszystkie tamy na Warcie zalane i przerwane; dwa mosty konstrukcyi żelaznej, z tych jeden kolejowy, runęły skutkiem gwałtownego odporu wody. O ile się zdaje, tegoroczny wylew potrwa do maja, więc ogółem sześć do siedmiu tygodni, gdy zwyczajna powódź wiosenna trwa przecięciowo dwa tygodnie. Wobec strasznej niedoli obudziło się w sposób wspaniały miłosierdzie publiczne we wszystkich warstwach, bez względu na wyznanie i narodowość. Składki na powodzian przenoszą już sumę dwóch milonów, bo do kasy samego komitetu centralnego w Berlinie wpłynęło przeszło 1,600.000 marek. Z wypłaconej pierwszej raty przypadło na Poznań 42 tysiące marek.

Cesarz Fryderyk.

Zdrowie cesarza Fryderyka polepsza się z dniem każdym. Gorączka ustaje a w cierpieniu lokalnem zapanowała pewna przerwa. O ile dotąd stwierdzono, powstało zapalenie oskrzeli jedynie tylko z powodu zaziębienia, na jakie naraził się cesarz podczas ostatniej przejażdżki. Powietrze było wówczas dosyć chłodne i wilgotne, a cesarz przez cały czas siedział przy otwartem oknie powozu. Dzisiaj już zapalenie minęło a płuca pozostały nietknięte. Wprawdzie ropa wypływa wciąż jeszcze, ale w znacznie zmniejszonej ilości; pomimo to muszą lekarze co kwadrans czyścić rurkę oddechową. Apetyt posiada dostojny pacyent bardzo dobry i żołądek jego znakomicie znosi wielką ilość płynnych pokarmów, jakiemi przeważnie cesarz się żywi. Pokarmy te składają się obecnie z mleka, bulionu, rozmaitych rodzajów skrobanego lub drobno siekanego mięsa, łatwych do strawienia jarzyn, cukru gronowego i bułek albo sucharków. Połykanie nie sprawia żadnych trudności. Lekarze mają nadzieję że obecny stan zdrowia potrwa dość długo, pomimo licznych zmian, pojawiających się od czasu do czasu. W rażącem przeciwieństwie do nadwątlonych sił fizycznych cesarza stoi wiecznie świeży i silny umysł, zajmujący się żywo losami państwa. Podobno lekarze używać muszą wszelkich wpływów, ażeby nakłonić cesarza do większego oszczędzania sił swych i nie zajmowania się sprawami publicznemi. Wielkoduszność i delikatność cesarza ułatwia otoczeniu jego wielce trudne zadanie a stałość i cierpliwość wzbudza niekłamany podziw. „Ucz się cierpieć bez jęku i skargi" — napisał monarcha przed kilku dniami pierworodnemu swemu synowi na karteczce, a kilka tych słów zawiera całą historyę cierpień dostojnego pacyenta.

Cesarz nosi na tasiemce na około szyi drucianą lekką siatkę, która pokrywa otwór rurki oddechowej, chroniąc przytem ciało od sączącej się ropy. Wydzieliny z krtani cesarza badano w ostatnim czasie kilkakrotnie i dochodzono zawsze do tych samych rezultatów, jakie otrzymał prof. Waldemeyer w San Remo. Istota cierpienia nie ulega zatem dziś już żadnej kwestyi, a grozy sytuacyi nawet ostatnia faza polepszenia usunąć nie zdołała.

Pod dniem 26 b. m. donoszą z Berlina: Lekarze pozwolili dzisiaj cesarzowi wstać na kilka godzin z łóżka. Monarcha wysłuchał raportu służbowego generał adjutantów i leżąc na sofie, załatwił szereg spraw państwowych. Zdaniem lekarzy, dzień dzisiejszy był nadzwyczaj pomyślny, gorączka się zmniejszyła, puls uderza dość regularnie, a apetyt nie niepozostawia nic do życzenia. Poczyna też powoli znikać owo przygnębienie, jakiemu ulegał ostatniemi, czasy umysł cesarza; słowem ogólny stan zasługuje na nazwę zadowalającego. Dostojny pacyent przyjmował w ciągu dnia kilka razy królowę angielską, przyczem prosił ją, aby mu zdała obszerną relacyę z wrażeń odniesionych z wczorajszej rozmowy z ks. Bismarckiem.

Z innej zaś strony telegrafują: Jednozgodnie potwierdzają, iż polepszenie w stanie ogólnym cesarza wzmaga się stopniowo. Cesarzowi pozwolono pić nawet piwo monachijskie, a lekarze zauważali, iż trunki alkoholiczne, podawane w miernej ilości, oddziaływają pomyślnie na organizm monarchy i przyczyniają się do zmniejszania gorączki. Również profesorowie Bergmann i Senator stwierdzili stanowcze polepszenie, które prawdopodobnie potrwa czas dłuższy. Wciągu dnia 26 b. m. przyjmował cesarz ministra Puttkamera, ministra wojny hr. Bronsarta i szefa wojskowej kancelaryi przybocznej, gen. Albedylla.

KRONIKA

Lwów, 28 kwietnia.

— **JCW. Arcyksiążę Rainer**, gen. inspektor obrony krajowej przybył onegdaj do Krakowa o godzinie 9-tej wieczorem. Witany na peronie przez władze cywilne i wojskowe udał się do przygotowanych dlań apartamentów w „Grand-Hotelu". Wczoraj o godzinie 8 rano odbył przegląd oddziału obrony krajowej, a o godzinie 1-ej odbyło się *déjeuner dinatoire* na 10 osób, na które zaproszeni zostali: delegat hr. Borkowski, radca dworu Englisch i władze wojskowe. O godzinie 3-ciej po południu wyjechał Najd. Arcyksiążę w dalszą podróż inspekcyjną do Opawy.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj po raz dziewiąty „Hulaj dusza", Walewskiego. Jutro, w niedzielę, po południu w pół do 4-tej „Państwo Wackowie", komedya w 4 aktach Przybylskiego. Wieczór „Baron cygański", operetka w 3 aktach Straussa. W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „Reprezentant domu Müller i Spółka", komedya Wł. hr. Koziebrodzkiego, na którą autor przybędzie do Lwowa; 2) „Grzeszki babuni", komedyjka Honoré'go ze śpiewami, w czem wystąpi panna Zimajer i pani Zimajer; 3) „Nowa Francillon", Abrahamowicza; 4) „Bęben", operetka Offenbacha z panią Zimajer.

„Décoré" już się przygotowuje, a w piątek będzie wystawioną ta komedya, którą grano na wszystkich większych scenach.

— **Z „Sokoła".** Koncert deklamacyjno-muzykalny zapowiedziany na dnień 29 kwietnia b. r. z przyczyn od komitetu niezależnych odbyć się nie może.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia „Gwiazda" odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia b. r., o godzinie 3 po południu w lokalu własnym ulica Franciszkańska l. 7. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego półrocznego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów za rok 1887. 3. Udzielenie absolutoryum obu wydziałom za czynności w roku 1887. 4. Wniosek wydziału Stow. w sprawie funduszu inwalidów, wdów i sierót. 5. Wybór 7 kuratorów na rok 1888 z grona członków honorowych. 6. Wybór 9 członków (względnie i 9 zastępców) do wydziału Stow. „Gwiazda" na rok 1888. 7. Wybór 5 członków do komisyi kontrolującej. 8. Zatwierdzenie przyjęcia w stan inwalidowy członków Stow. 9. Wnioski wydziału, podania i wnioski członków. — Jeżeliby wymagany statutem komplet nie zebrał się o godzinie 3, natenczas o godzinie 4 odbędzie się toż zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie jako powtórnie zwołane, na podstawie §. 52 statutu.

— **Kradzież.** Dzisiejszej nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do sklepu kramarza Jakóba Langberga pod l. 27 przy ulicy Zamarstynowskiej. Po rozbiciu dwóch zamków, skradli stamtąd 28 głów cukru, 8 funtów świec milowych i 16 do 18 złr. drobnemi pieniędzmi. Policya aresztowała już dziś dwoch żydów notorycznych złodziei, jako podejrzanych o tę kradzież.

— **Zapiski policyjne.** Zakwestonowano koc żółty z czarnemi i czerwonemi pasami przy brzegach, i długi zardzewiały łańcuch od wozu — Znaleziono: służbową książkę Haśki Wizińskiej z Horożan wielkich, i 8 małych kluczyków na stalowym łańcuszku, na ulicy Ossolińskich. — Pies zabłąkany, ratler, czarno brunatny, pozostaje u Jana Sowińskiego pod l. 138 na Kleparowie, a drugi czarny z obróżką do l. 254, w kamienicy pod l. 20 przy ul. Kościuszki u pana M.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 28 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od północnego zachodu (NW) do zachodu (W), średnia temperatura doby cokolwiek się podnosi, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne i jeszcze niespokojne, deszcz prawdopodobnie ze śniegiem.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +1·0°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +3·2°C, najniższą nad ranem +0·2°C.

Opad śniegu i deszczu wynosił na dobę 3·2 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 755 mm.

— **Nowe urzędy pocztowe.** C. k. dyrekcya poczt ogłasza: Z dniem 1 marca 1888 roku zostaje zaprowadzony c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Stryszowie (powiatu wadowickiego), którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł., a przytem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten połączonym będzie pociągami kolejowemi kursującemi między Zagórzem i Krakowem. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą gminy i obszary dworskie Stryszów, Dąbrówka, Marcówka i Zakrzów, tudzież obszary dworskie Leśnica i Stronie.

Równocześnie z dniem 1 maja 1888 zostaje zaprowadzony c. k. urząd pocztowy w miejscowości Leńcze (powiatu wadowickiego), którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych nie przekraczających kwoty 300 złr., a przytem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten połączonym będzie pociągami kolejowemi między Zagórzem i Krakowem. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą gminy i obszary dworskie: Leńcze górne, Podolany, Zarzyce małe i Zarzyce wielkie.

— **Pożar.** Przez nieostrożność dzieci powstał 22 b. m. w Potoku, pow. brzeżańskiego,

pożar, który zniszczył obejście gospodarskie włościanina Wojc. Ciesielskiego, wart. 1000 złr. i 13 zagród przyległych, łącznej wartości 6450 złr. w. a.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie wczoraj, Leon Stebelski, profesor gimnazyalny, przeżywszy 39 lat.

— **Grzeczność.** Wernera, dyrektora berlińskiej akademii sztuk pięknych, prosił w tych dniach pewien malarz francuski o pozwolenie zdjęcia kopii z portretu cesarza Wilhelma, jaki Werner malował z natury po śmierci tegoż. Werner odpowiedział na to, jak zapewnia „Figaro", w sposób następujący: „Nie czynię żadnej grzeczności dla Francuzów, których deputowani nie uczcili naszego zmarłego cesarza." Wobec takiej odpowiedzi, słusznie do doniesienia powyższego dodał korespondent „Figara" słowa: „Z pewnością nikt nie jest większym nieprzyjacielem naszym, niż my, Francuzi."

— **Uniwersytet boloński**. Ośmsetną rocznicę istnienia swego obchodzić będzi 12go czerwca r. b uniwersytet boloński. Wszechnica to najstarsza jakoby na kuli ziemskiej; powstała ona ze szkoły sprawniczej cesarza Teodozyusza II, r. 425 po Chr. i liczyła często do 10.000 studentów wszystkich narodowości europejskich. Właściwością uniwersytetu bolońskiego było to, że posiadał liczne studentki oraz profesorki, które często zyskiwały wysokie stopnie naukowe. Jeszcze na początku XVIII wieku *doktoressa* Laura Bassi miewała odczyty o matematyce i historyi naturalnej, a w nowszych czasach Klotylda Tambroni zajmowała katedrę literatury greckiej. Wieki największej ciemnoty i barbarzyństwa wszechnica bolońska rozjaśniała pochodnią oświaty a szczególniejszą sławę zdobył sobie jej fakultet prawny, który do uczniów swoich zaliczał Gratiana, Mezzofanti'ego, Cassini'ego i innych. Słynnemi jak sędziwy uniwersytet, są jego instytuty, jak np. *Instituto delle science*, obejmujący obserwatoryum astronomiczne, teatr anatomiczny z bardzo pięknemi preparatami woskowemi, gabinet przyrodniczy, historycznie zajmujący gabinet fizykalny, teatr chemiczno-farmaceutyczny i zbiór antyków. Biblioteka uniwersytecka zawiera 200 tysięcy tomów przeszło i tysiąc rękopisów a dewiza wszechnicy *Bolonia docet* wyryta została na monetach miasta, którego jest dumą i chwałą.

— **Ojciec Boulangera.** Boże broń mię od przyjaciół! może powiedzieć także i Boulanger. Przyjaciele jego rozgłaszają bowiem, jakoby on miał być synem naturalnym Napoleona III; przysługa to, rzecz prosta, niedźwiedzia pod każdym względem i bardzo być może, że zamiast wątpliwego zaszczytu, przysporzy mu tylko nieprzejednanych wrogów pośród tłumów ulicznych, które, jak wiadomo, ostatniego cesarza Francuzów niecierpiały. W tych dniach nawet powitano już Boulangera na ulicy okrzykiem: „A bas Badinguet!" Badinguetem zwano Napoleona III, gdyż pod takiem nazwiskiem i w przebraniu mularza umknął on twierdzy Ham.

— **Chassé-croisé**. Albert Millaud charakteryzuje usposobienie ministrów: Freycineta i Gobleta w następującej karykaturze.

Scena przedstawia salę rady ministrów po ukończonej sesyi.

Szwajcar (anonsując). Profesor pana de Freycinet.

P. de Freycinet. Niech wejdzie (do Gobleta). Jestto nauczyciel, którego wziąłem, aby mnie obznajmiał ze sprawami wojskowemi. Dopełnia tego, co mi brakuje, jako ministrowi wojny — uczy mówić śmiało, energicznie, tonem rozkazującym, kląć wreszcie i unosić się, co jest niezbędnem na mojem stanowisku.

P. Goblet. I ja także wziąłem profesora. Daje on mi lekcye dyplomacyi, uczy być umiarkowanym, spokojnym i cierpliwym.

Szwajcar (anonsując). Profesor p. Goblet. Wchodzą obaj profesorowie.

Prof. nr. 1. Panie ministrze, wyobraź pan sobie, że rozmawiasz z baronem Mohrenheim.... uśmiechnij się ... słuchaj uważnie.... w odpowiedzi dobieraj słów.... przedewszystkiem bez unoszenia się.

Pan Goblet. To niepodobna, muszę się ruszać, kręcić, mówić prędko, bez zastanowienia.

P. de Freycinet. A jednak to wcale nie trudno. Patrz pan na mnie.... kiwam głową.... uśmiecham się.... „Jakżeż zdrowie, panie baronie? a pani dobrodziejka?...." Przedewszystkiem uprzejmości, umiarkowania. O, gdyby moja nauka była tak łatwą, jak pańska!

P. Goblet. A jednak to nie trudno. Mówić do wojskowych w ich języku, umieć kląć i krzyczeć: „Cóż to do sto tysięcy bomb i kartaczy! takich żołnierzy wystrzelałbym co do nogi! Naprzód, marsz, do kroćset dyabłów!"

Profesor. To się nazywa mieć zdolności wojenne!

Woźny (wtrącając się do rozmowy) Czy mógłbym udzielić pewnej rady Waszym Ekscelencyom?

P. Goblet. Milcz! Jakiem prawem śmiesz się odzywać?

P. de Freycinet. Przeciwnie, niech mówi. Słuchamy cię kochanku.

Woźny. Zdaje mi się, że najprostszą rzeczą byłoby, aby Wasze Ekscellencye zamieniły swoje teki.

P. de Freycinet. Człowiek ten ma racyę.

Drugi woźny. (anonsując). Trzech generałów melduje się do p. ministra wojny.

Trzeci woźny. Ambasador angielski przybył do p. ministra spraw zewnętrznych.

P. Goblet. Moj panie Freycinet, wyręcz mnie w przyjęciu go.

P. de Freycinet. Bardzo chętnie. Lecz natomiast dasz posłuchanie moim trzem generałom. (Wychodzą, każdy do biura swego kolegi).

Prof. nr. 1. Urwała się nam gratka.

Prof. nr. 2. Niech dyabli porwą woźnych z ich radami.

— **Potrzeba światła** — nie tylko w duchowem tego słowa znaczeniu — wzrasta nieustannie. Od lat kilku zwłaszcza, postęp na polu oświetlenia idzie szybkim krokiem. Za dowód mogą służyć następujące zestawienia: W r. 1745 podczas uroczystości pierwszego małżeństwa Delfina, Sala zwierciadlana w Wersalu oświetlona była 1800 woskowemi świecami. Tę samą salę podczas obiadu wydanego dla szacha perskiego w 1873 r. oświetlono już 4000 świecami stearynowemi. W kilka lat potem na bankiecie wyprawionym przez marszałka Mac-Mahona z powodu zamknięcia wystawy powszechnej 1878 r., oświetlało ją 8000 świec. Na ostatnich balach w paryskim ratuszu, światło równające się 18.720 świecom rzucało blask na salę, zwaną *des Fêtes*. W operze, podczas balów maskowych 6000 świec płonie w foyer, 11.400 na sali, 4.700 na scenie, co razem czyni 15.860. Oświetlenie zdwoiło się od 1745 do 1873, t. j. w przeciągu przeszło stulecia; zdwoiło się ono również przez lat pięć od 1873 do 1878 r. Za lat kilkadziesiąt będziemy prawdopodobnie potrzebowali światła, równającego się słonecznemu.

— **Wnuk „organizatora zwycięztwa"**. Jeden z dzienników szwajcarskich objaśnia, dlaczego Carnot nie kłopocze się tem wcale, iż obecnie francuskim ministrem wojny jest człowiek nie posiadający może nawet należytego pojęcia o obowiązkach ministra, którego tekę objął. Oto opowiada, że Carnot sam zajmuje się żywo sprawami wojskowemi i że przewodniczy zawsze na obradach rady wojennej, czego nie czynił żaden z jego poprzedników, ani nawet Mac-Mahon. Carnot nie chce widocznie zwalać odpowiedzialności za należytą organizacyę obrony kraju na nikogo. Miałżeby zatem ochotę wejść na drogę swego dziadka, „organizatora zwycięztwa?" Francya tylko zyskaćby na tem mogła, gdyby, naturalnie, wnuk dorównywał dziadkowi.

— **Eleganci londyńscy** wystąpili w bieżącym sezonie z nową modą. Noszą oni kolorowe parasole. Każdy szanujący się *John Bull* zaopatruje się obecnie w biały, zielony, czerwony lub niebieski parasol, ze złotą rączką, co niewątpliwie przyczyni się do nadania naj bardziej nawet dżdżystemu dniowi uroczystej cechy. Często parasole takie obszyte są szczerozłotym, srebrnym lub wreszcie stalowym sznurkiem.

— **Flegma angielska**. Lord K. siedzi przy kominku w willi swej w Nizzy i grzejąc nogi czyta *Timesa*, podczas gdy piękna jasnowłosa milady gra na fortepianie. Na dworze szaleje straszna burza, biją pioruny, lecz lord K. nie zważa na to. Naraz jeden z gromów wpada przez okno i w tejże samej chwili piękna milady powala się z krzesełka. Lord wypuszcza z ręki *Timesa*, dzwoni i do wchodzącego lokaja rzecze:

— John, podnieś milady.

— **Amerykański realizm.** W teatrze w San-Francisco, w Kalifornii, grają obecnie dramat p. t. „The Dark Secret" (Ciemna tajemnica), w którym zdrajca wrzuca w wodę bohaterkę. Dla otrzymania większego efektu, wylewają co wieczór 2800 hektolitrów wody na scenę. Czarny charakter i primadonna, po odbyciu tej przymusowej kąpieli wychodzą na scenę przemoknięci do nitki dla podziękowania za frenetyczne oklaski, jakiemi publiczność wita tę akwatyczno-dramatyczną scenę.

— **Kalendarz chiński**. Mieszkańcy państwa niebieskiego mają także swój „Almanach". W kalendarzu tym podane są także i rozmaite obliczenia i przepowiednie astronomiczne, pomiędzy któremi najważniejszy dział stanowią wskazówki, w które dnie dobrze jest przystępować do dokonania dzieła znaczniejszego. Kalendarz ten wydaje sam rząd i tylko ten jedyny wolno w Chinach sprzedawać. Rzecz naturalna, że warkoczowi panowie przepisy kalendarza wiernie wykonywują, to też nowomianowany poseł chiński nie chciał odjeżdżać do Europy w ów dzień, który w kalendarzu oznaczonym został jako feralny. W skutek tego statek pocztowy niemiecki musiał czekać na zabobonnego dyplomatę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Nowa powieść angielska.

(Robert-Louis Stevenson: Dr. Jekyll and Mr. Hyde).

(Ciąg dalszy.)

Co do straszliwej metamorfozy, wyjaśnia ją spowiedź doktora Jekyll następującej osnowy: „Urodziłem się w 18.. z majętnych rodziców, z pewną dozą wrodzonych zalet, ochotą do pracy i chęcią zasłużenia na szacunek bliźnich; słowem, byłem w posiadaniu tego wszystkiego, co zapewnia świetną i honorową przyszłość. Największą moją wadą było pragnienie przyjemności i rozrywek, które przyczyniają się do szczęścia wielu ludzi, ale które nie mogły iść w parze ze skrytem życzeniem jakie miałem noszenia głowy wysoko po nad innych i zachowania niewzruszonej powagi. Przyszło do tego, że musiałem się kryć z memi wybrykami, i że skoro raz moja pozycya ustaloną została, miałem już mocno zakorzeniony zwyczaj prowadzenia podwójnego życia. Nie jeden chwaliłby się lekkiemi wybrykami jakich nieraz się dopuszczałem, ale zapatrując się na nie z wysokości, na jakiej się ustawiłem, wydawały mi się one nie do darowania, i kryłem je z rodzajem chorobliwego wstydu. A więc, nie hańba moich występków, lecz raczej wysokie moje aspiracye uczyniły że mnie to czem jestem; one to przedstawiły mi wyraźniej, niż komukolwiek innemu granicę między złem a dobrem, ten dualizm, z którego składa się natura ludzka. Pomimo mojej dwoistości nie byłem wcale hipokrytą; moje dwie natury całkiem swobodnie zapatrywały się na wszystko z poważnej strony; byłem zawsze sobą, czy wtedy gdy popełniałem różne ekscesa, czy wówczas, gdym szedł za urokiem nauki, lub poświęcał się dla dobra cierpiącej ludzkości. Popęd do studyów naukowych, porywający mię w wysokie sfery pewnego mistycyzmu, dawał mi lepiej uczuwać walkę, jaka się we mnie toczyła. Dwoma władzami mojej inteligencyi, stroną jej moralną i intelektualną zbliżałem się co dnia więcej do tej prawdy, której częściowe odkrycie sprowadziło mnie do tak okropnej toni, że człowiek nie jest naprawdę jednostką ale podwójną istotą. W mojej własnej osobie i jej moralnej stronie rozpoznałem dwoistość prymitywną człowieka; spostrzegłem, że z dwóch natur walczących w mojem sumieniu, możnaby powiedzieć, nie należę do żadnej, bo byłem zarówno własnością obu i od bardzo dawna, przedt m nim moje studya po[illegible] dały mi myśl możliwości podobnego cudu, zastanawiałem się nieraz głęboko nad ideą jak sen niewyraźną, podziału tych dwóch żywiołów. — Gdyby każda z tych istot, myślałem, mogła się wcielić w odrębną jednostkę, życie zostałoby zwolnione z tego co je czyni nieznośnem; rozpustnik np. mógłby zadowolnić swoje skłonności nie krępowany już skrupułami i wyrzutami sumienia narzucanemi mu przez ową drugą, bliźnią, połączoną z nim istotę, a sprawiedliwy szedłby odważnie naprzód, wznosząc się ciągle, wypełniając dobre uczynki, z których czerpie zadowolenie, bez narażania się więcej na wstyd i karę, które ściąga na nią towarzysz którego potępia. Na udręczenie ludzkości, ci dwaj nieprzyjaciele są razem uwięzieni w obrębie naszego sumienia, gdzie walcza z sobą bez ustanku. W jaki sposób ich rozdzielić?

Środek, którego szukałem, został mi dostarczony przez rozliczne doświadczenia, jakie czyniłem w mojem laboratoryum. Powoli przekonałem się o istnieniu nieuchwytnych, niemateryalnych pierwiastków, o naturze przechodniej i mglistej, że tak powiem, ciała, stałego na pozór, w które jesteśmy przyobleczeni. Odkryłem dalej, że niektóre pierwiastki mają dar wstrząsania jej cielesnej powłoki, a nawet niszczenia tej. Dla dwóch głównych przyczyn nie będę się więcej zastanawiał nad częścią naukową mojej spowiedzi: najprzód, ponieważ nauczyłem się, kosztem siebie samego, że brzemię życia fatalnie i nieodłącznie cięży na barkach człowieka, i że za każdym razem, co się go chcemy pozbyć, wraca jeszcze większem i przykrzejszem; powtóre, ponieważ, — a niestety, moje opowiadanie najlepszy da tego dowód! — to odkrycia pozostały nieukończone. Wystarcza więc powiedzieć, że nietylko rozpoznałem na mojej własnej osobie, proste wyparowywanie, jakby odbłyski pewnych władz, wchodzących w zakres czynników mego umysłu, ale potrafiłem nadto wytworzyć środek, zapomocą którego władze te mogły być uwolnione od przewagi je łączącej, i poddać się nowej formie, która dla mnie także nie była anormalnością, gdyż nosiła znamię pierwiastków najmniej szlachetnych mojej duszy.

Wahałem się długo przed wprowadzeniem teoryi w praktykę. Wiedziałem wybornie, że narażam się na śmierć, bo substancya zdolna do urzeczywistnienia tak gwałtownej przemiany i przewracająca gmach całej identyczności, mogła, zażyta w silniejszej dozie, lub w skutek nieprzewidzianego wypadku, w chwili wypicia, zgładzić kompletnie istotę, którą pragnąłem tylko przetworzyć. Ale pokusa odkrycia, tak oryginalnego w swoim rodzaju, zwalczyła wszelkie obawy. Od dawna już przygotowałem napój; kupiłem u jednego chemika wielką ilość soli mnie wiadomej, o której wiedziałem już z moich doświadczeń, że jest ostatnim środkiem potrzebnym, i pewnej przeklętej nocy zmięszałem substancye, widziałem jak się gotowały i parowały razem w szklance. Zdobywając się całą siłą na odwagę, wypiłem płyn skoro parowanie ustało.

Najstraszniejsze męczarnie mię porwały: zdawało mi się, jakoby mi wszystkie kości łamano; opanowały mię śmiertelne mdłości i trwoga wewnętrzna tak wielka, że większa nie może być odczutą nawet w chwili zgonu. Potem te rozdzierające cierpienia minęły nagle, i przyszedłem do siebie jak po wielkiej słabości. Było coś dziwnego we mnie, w moich uczuciach, coś nieopisanie nowego, i właśnie z powodu tej nowości niewypowiedzianie miłego. Czułem się młodszym, lżejszym, szczęśliwszym w obecnej postaci. Wewnątrz, czułem się zdolnym do wszystkich czynów zuchwałych; świat cały obrazów zmysłowych przesuwał się, rozwijał w mojej imaginacyi, wyrywałem się z więzów wszelkich obowiązków, doznawałem wolności duszy, nieznanej dotąd, która wcale niewinną nie była. Poznałem, wraz z pierwszem oddechem tego nowego życia, że stałem się gorszym niż byłem, dziesięć razy gorszym! zaprzedany jak niewolnik grzechowi, i myśl ta podniecała mnie, upajała jak wino... Wyciągnąłem ręce, poddając się z rozkoszą świeżości tych uczuć, i w tej samej chwili upewniłem się, żem się stał niższy. Nie było jeszcze wtedy lustra w moim gabinecie; to, które tam obecnie stoi, było przyniesione później, w celu obserwowania moich metamorfoz. Jednak noc miała się już ku końcowi; — w domu wszyscy jeszcze spali; uniesiony radością i nadzieją, wybiegłem z domu, przeszedłem przez dziedziniec, a zdawało mi się, że gwiazdy z zadziwieniem patrzą na tę istotę, jedyną w swoim rodzaju, jaką dotąd widziały; następnie, wsunąłem się napowrót przez korytarze, jak obcy we własnym domu, i wchodząc do mego pokoju, ujrzałem po raz pierwszy Edwarda Hyde.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 28 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·10 do 6·80, żyto 4·20 do 4·75, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 4·10 do 5·—, groch 4·— do 9·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70. groch 4·— do 9·—, wyka 4·20 do 4·75, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·80 do 6·70 żyto 4·— do 4·40, jęczmień 3·60 do 6·—. owies 4·— do 4·75, groch 4·25 do 8·25, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 17·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 30·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Eksport do Morawji i Czech tylko w pszenicy i życie pięknej jakości. Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

---

bec 1.314 polic na sumę 4,467.223 zł. w. a., tego okresu w 1887 roku. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 marca b. r. wynoszą 419.087 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1886 r. 97,782.853 zł. 96 ct. w kapitałach i 197.098 zł. 57 ct. w rentach na 42.551 policach, na co rezerwowano w gotówce 20,849.530 zł. 62 ct. — Zapłacone szkody w r. 1886 w dziale życiowym wynoszą 1,612.397 zł., 02 ct. a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 197,280.155 zł. 20 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł. bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszem posłuchaniu u Najj. Pana byli, pomiędzy innymi, generał Ziemęcki i podkomorzy hr. Wolański.

Jego Ces. Mość przyjmował dalej prezydyum komisyi wystawowej, które prosiło Monarchę, aby raczył w dniu 14 maja otworzyć osobiście wystawę, urządzoną, jak wiadomo z okazyi jubileuszu Najj. Pana. Monarcha przyjął jak najłaskawiej prezydyum i przyrzekł uczynić zadość przedłożonej prośbie.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf wyjechał przedwczoraj na inspekcyę wojsk od Opawy. Według najnowszej wiadomości, otrzymanej przez *Czas*, Jego Ces. Wysokość dopiero w ostatnich dniach czerwca ma przybyć na inspekcyę do Krakowa.

Z okazyi spotkania Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, z królową Wiktoryą, pisza *Times*: „Spotkanie daje powód nietylko do wymiany wzajemnych grzeczności, ale i do wzięcia pod rozwagę wzajemnych interesów i sympatyj, na podstawie których opiera się trwała polityczna akcya. Pomiędzy Austryą a Anglią jest wiele punktów stycznych i wiele wspólnych interesów. Wielokrotnie już zauważano, że austryacki lub węgierski gentleman o wiele jest podobniejszy do Anglika, niż jakakolwiek inna osobistość kontynentu. Z Austryą odrodzoną w duchu liberalnym, której panuje Jego Ces. Mość, Franciszek Józef, mamy, my Anglicy, wiele wspólnego. Możemy też bezwarunkowo serdecznie odpowiedzieć na wynurzenia austryackich i węgierskich dzienników o królowej Wiktoryi, ponieważ zniewoleni jesteśmy uznać, że Jego Ces. Mość, Franciszek Józef, jest Monarchą, który wobec niezmiernych trudności i rozlicznych zmian usilnie się starał, zawsze pozostać Monarchą konstytucyjnym. Ztąd ta wielka popularność Monarchy w jego państwie. Nie w mniejszej też mierze prostota, energia i dobroć serca Monarchy przyczyniają się do utrzymania w zjednoczeniu tak wielu narodowości tej monarchii, i to mimo silnych z zewnątrz tendencyj i rozmaitych wpływów. Lezy to bardzo w interesie Anglii, ażeby przeciw tym tendencyom i wpływom działano i żeby austryacko-węgierską Monarchię utrzymać silną i zjednoczoną. Dla żadnego mocarstwa, oprócz Niemiec, nie stanowi to tak doniosłego interesu. Dobrze jest, przypomnieć tę prawdę przy takiej sposobności, jak spotkanie Najjaśniejszego Cesarza z naszą Królową“.

C. k. ambasador przy dworze rossyjskim, hrabia Wolkenstein, uda się tego lata, dla poratowania zdrowia, na kilkomiesięczny urlop. Zastępować go będzie radca legacyi baron Aehrenthal.

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze, książę Łobanow, powróci zaraz po świętach wielkanocnych (starego stylu) na swą posadę do Wiednia.

W niedzielę, d. 28 b. m., odbędzie się w Ministerstwie spraw zagranicznych wspólna konferencya ministeryalna dla ostatecznego oznaczenia przedłożeń dla Delegacyj. W konferencyi tej wezmą udział oprócz wspólnych Ministrów także przedstawiciele austryackiego i węgierskiego gabinetu.

Po ukończeniu obrad odbędzie się w poniedziałek lub we wtorek rada koronna pod przewodnictwem Najj. Pana.

Neue fr. Presse dowiaduje się, iż jako termin zebrania się wspólnego parlamentu w Peszcie zostanie wyznaczonym prawdopodobnie 28 maja.

Do Wiednia przybędzie jutro rano prezes gabinetu węgierskiego, p. Tisza. Przyjazd ten łączą pomiędzy innemi także ze sprawą podatku od spirytusu; sądzą, że p. Tisza będzie konferować z p. Ministrem dr. Dunajewskim co do tych zmian, jakie okazują się potrzebne w przedłożeniu spirytusowem. Za takiem przypuszczeniem przemawia także ta okoliczność, iż do Wiednia przybył radca sekcyi Ludwig, referent węgierski dla podatku od spirytusu.

Izba deputowanych Rady państwa obradowała wczoraj nad przedłożeniem o wyjątkowem powoływaniu rezerwistów do czynnej służby w czasie pokoju.

Po dep. Englu, który przemówił przeciw ustawie, jako nakładającej na ludność nowe ciężary, zabrał głos p. Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb.

P. Minister zwrócił się przedewszystkiem przeciwko tym, którzy własne siły Austryi lekceważą, nazywając ją karłem. Sprzymierzeńcy Austryi mają jednak stanowczo lepsze wyobrażenie o tych siłach, a Austryi godzi się pamiętać słowa: Nic nie jest wart naród, który nie poświęca wszystkiego dla swego honoru.

Chociaż wskazano na szczupłe motywa przedłożenia, to jednak nie da się zaprzeczyć konieczności ustawy, a tę konieczność trudno czasem zdefiniować. Prawdą jest, iż w przedłożeniach rządowych czem raz więcej się żąda, ale w tej sprawie musi się Austrya zastosować do nieodzownej konieczności. Nie żąda się niczego, co w interesie państwa nie jest bezwarunkowo i nieodzownie koniecznem. Byłoby może rzeczą możliwą już na za•adzie dotychczasowych ustaw zatrzymać rezerwistów, ale Rząd postępowania takiego nie uważał za szczere i zwrócił się z zaufaniem do ciał reprezentacyjnych.

Zachodzi tu pewna nieszczerość, lecz nie ze strony Rządów, gdyż te przejęte są pragnieniem pokoju, ale pewnego rodzaju nieszczerość wywołuje duch czasu: Wszyscy mówią o pokoju, a wszyscy zbroją się do wojny. Co się tyczy nałożonych ciężarów, to są one wielkie, ale w całej Europie jest Austrya jeszcze tem państwem, w którem ciężary są najmniejsze. Stoimy na czele tych państw, które oszczędność posuwają do ostatniej granicy. Ale tylko silny może mieć zaufanych przyjaciół, a ochrona własnych interesów nakłada także pewne obowiązki. Przedłożenie przedstawia się jako konieczne, dąży do trwałego uzupełnienia ustawy wojskowej, gdyż dotychczasowy kontyngent nie wystarcza do potrzebnego zwyczajnego wyćwiczenia wojska w czasie pokoju. Przedłożenie nie jest też tylko chwilowym środkiem zaradczym, lecz zmierza do uczynienia zadość zasadniczej i trwałej potrzebie. Ustawa ta nie ma znamion ustawy wyjątkowej, lecz ma być tylko wyjątkowo zastosowaną, co jest ważną różnicą, chociaż niemożliwą jest rzeczą wyszczególnić pojedynczych wypadków zastosowania jej.

Co do zakresu ustawy, obejmuje ona upoważnienie, które ma być udzielonem Rządowi do powoływania najmłodszego roku rezerwy i 3 najmłodszych lat rezerwy zapasowej. Ograniczyć się tylko do rezerwy, byłoby niewłaściwem ze stanowiska wojskowego; szczególnie dla wojsk posiłkowych, jak artylerya, kawalerya, oddziały techniczne, 8-tygodniowy czas wykształcenia, jaki przepisany jest dla rezerwistów zapasowych, zupełnie nie wystarcza.

W Niemczech naprzykład nietylko pierwszy rok, ale wszystkie lata rezerwy stoją do dyspozycyi zarządowi wojskowemu. Izba może tedy spokojnie uchwalić ustawę, nie dla Rządu, ale ze względu na konieczność państwową i na interes państwowy.

W dalszym toku obrad dep. Sturm wyraził życzenie, aby Rząd dokładnie podał, kiedy chce zrobić użytek z upoważnienia, iżby ludność nie była niespodzianie zaskoczona.

Dr. Kronawetter oświadczył, iż nie może głosować ani za nowym podatkiem, ani za podwyższeniem siły wojskowej.

Po faktycznem sprostowaniu dep. Türka i końcowem przemówieniu referenta, dr. Mattusza, uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Z Berlina nadchodzą zadowalające wiadomości o chwilowym stanie zdrowia cesarza Fryderyka. Zdaniem lekarzy, nie należy się obawiać w najbliższej przyszłości pogorszenia.

Wszystkie dzienniki berlińskie stwierdzają, iż ludność stolicy niemieckiej okazywała na każdym kroku gorące sympatye dla królowej angielskiej i że dwukrotne spotkanie się królowej z ks. Bismarckiem miało cechę nadzwyczajnej serdeczności.

Według najświeższych doniesień z Bukaresztu, rozruchy chłopskie zostały już prawie wszędzie uśmierzone.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Bukaresztu, iż rząd rumuński odłożył do przyszłego roku większą część projektowanych na rok bieżący robót fortyfikacyjnych.

Prezydent tepubliki francuskiej, Carnot, przybyć ma dziś do Bordeaux, gdzie zabawi przez cały dzień jutrzejszy i wypowie mowę polityczną. W poniedziałek odwiedzić ma Carnot miasto Rochefort, a we wtorek wieczór przybędzie z powrotem do Paryża.

Według *Republique française*, książę Aumale miał hrabiemu Paryża doradzać energiczne wystąpienie przeciw Boulangerowi, ale w radzie przybocznej hrabiego przemogły inne głosy. Obecnie poczytują za niekorzystny dla prawowitej monarchii objaw, że postawę hr. Paryża pochwala bonapartysta Cassagnac w *Autorité*, a natomiast *Figaro* nie przestaje ostrzegać konserwatystów, ażeby nie szli za prądem rewolucyonisty Boulangera.

Dzienniki republikańskiej lewicy zaprzeczają pogłoskom, jakoby Clemenceau wchodził w rokowania, celem zbliżenia się do Boulangera.

W belgijskiej Izbie deputowanych interpelował poseł Simons ministra spraw wewnętrznych o nieporządki, wybuchłe na ulicy podczas ślubu księcia Croy-Dülmen i księżniczki Arenberg; w chwili, gdy nowożeńcy wychodzili z kościoła zebrane tłumy i studenci poczęli gwizdać i atakować orszak weselny. Minister wyraził ubolewanie nad tym wypadkiem i oświadczył, że śledztwo zostało już zarządzone. Burmistrz brukselski Buls oświadczył, że zajście to zostało przesadnie przedstawione, ale zgadza się na zarządzone śledztwo, które udowodni, kto jest winny. W senacie wniesiono taką samą interpelacyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Tisza przybędzie tu dzisiaj; Fejervary jutro. Wspólne konferencye ministeryalne odbędą się w poniedziałek. Tisza zabawi tu cały tydzień, celem ostatecznego ukończenia wielu spraw finansowych.

Wiedeń, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ustawa o powołaniu rezerwistów została równocześnie przyjęta w Wiedniu i Peszcie bez zmiany, w Peszcie większością 119 głosów w Wiedniu 131 gł.

Wiedeń, 28 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w rozprawie szczegółowej nad przedłożeniem wojskowem, wniósł dep. Türk poprawkę, aby tylko żołnierze trzech najmłodszych lat poborowych rezerwy zastępczej a ewentualnie czwartego i piątego roku, mogli być powoływani do czynnej służby w czasie pokoju. Poprawka ta została odrzuconą; §§. 1 i 2 przyjęto bez zmiany. §. 3 (zastrzeżenie wykonawcze) przyjęto według brzmienia rządowego, odrzucając wniosek dep. Wenzliczke 188 głosami przeciw 57 głosom, żądający, aby ustawa obowiązywała tylko do końca r. 1890.

Izba przeszła dalej do rozprawy szczegółowej nad budżetem etatu Ministerstwa obrony krajowej. Dep. Roser i Kreuzig omawiali dostawy dla armii. Dep. Kreuzig przemawiał za reformą wojskowej ustawy karnej i postawił odnośną rezolucyę.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Budapeszt, 28 kwietnia. Izba deputowanych po przemowie ministra Fejervary'ego, odpierającej zarzuty opozycyi, przyjęła w rozprawie ogólnej 167 głosami przeciw 47 głosom nowelę do ustawy wojskowej. Dzisiaj toczą się rozprawy szczegółowe.

Berlin, 28 kwietnia. Cesarz Fryderyk wstawał wczoraj na jakiś czas z łóżka, przyjmował odwiedziny książąt Meiningen, wysłuchał raportu Wilmowskiego. Cesarz wygląda dobrze, nastrój umysłu weselszy. Wstawanie z łóżka ma być jednak z zarządzenia lekarzy o ile można ograniczane.

Berlin, 28 kwietnia. Cesarz konferował wczoraj po południu przez pięć kwadransów z ks. kanclerzem.

Nordd. Allg. Ztg. wyraża zdanie, że odwiedziny królowej angielskiej i spowodowana tem wymiana zdań, odniesione wrażenia i wspomnienia, mogą oddziaływać tylko pomyślnie na polityczne stosunki anglo-niemieckie.

Berlin, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki oficyalne dowodzą, że syn ks. Bismarcka, hr. Herbert, nie jest najmłodszym z ministrów, jacy kiedykolwiek zasiadali w radzie korony w Prusiech; w r. 1750 był jeden z przodków Bismarcka, Wilhelm August Bismarck, w 32 r. życia ministrem wojny.

Polepszenie ogólnego stanu cesarza Fryderyka trwa dalej; lokalna choroba jest jednak niezmieniona.

Paryż, 28 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby wniosło 112 deputowanych wniosek rezolucyjny o reformę prawa międzynarodowego. Francya i Stany Zjednoczone mają nawzajem przyjąć względem siebie zasadę sądów polubownych, aby tę instytucyę wprowadzić w praktykę u narodów cywilizowanych.

Paryż, 28 kwietnia. Na wczorajszym bankiecie boulanżerowskim wygłosił Boulanger mowę, w której zaprotestował, jakoby sięgał po dyktaturę i oświadczył, iż byłby gotów głosować za usunięciem prezydentury republiki, gdyby został uczyniony w Izbie odnośny wniosek. Podczas uczty zebrały się przed lokalem wielkie tłumy, które wyprawiły owacyę Boulangerowi, gdy tenże o północy opuszczał salę bankietową. Policya interweniowała, celem umożliwienia ruchu powozów. Z powodu okrzyków na cześć Boulangera aresztowano około 40 osób, między innemi Derouléda i deputowanych Leherisse i Susina, których jednak wypuszczono niebawem na wolność. Aresztowania te mają być przedmiotem interpelacyi na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych.

Bordeaux, 28 kwietnia. Prezydent Carnot przybył tu wczoraj po południu i został powitany z zapałem.

Sofia, 28 kwietnia. Wbrew przyrzeczeniu nie pobierania cła przed ukończeniem obecnych rokowań, nałożyła W. Porta od 24 b. m. na produkta bułgarskie cło 8 prc. Zarządzenie to wywołało tu złe wrażenie.

Plewna, 28 kwietnia. Ludność tutejsza powitała z zapałem ks. Ferdyanda.

Londyn, 28 kwietnia. Izba gmin uchwaliła wszystkie artykuły bilu dochodów.

Ateny, 28 kwietnia. W. Porta żąda uporczywie odwołania greckiego konsula z Monasteru. Jeżeli Porta nie zmieni dotychczasowego swego stanowiska względem Grecyi, wówczas Grecya zwróci zapewne uwagę Mocarstw na położenie rzeczy w tych greckich prowincyach Turcyi, do których nie odnoszą się postanowienia traktatu berlińskiego.

Królowa grecka udaje się wkrótce do Rossyi.

Wiedeń. 27 kwietnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 273·90, anglo-austr —·—, Unionbank 196·50, kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 98·75 gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 91·50, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·04·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.
Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 28 kwietnia 1888.

Hotel Francuski

Pp. H. Redl z Wiednia, E. Frenkl z Wiednia, K. Bukowski z Halicza. G. Ostrowski z Francyi, F. Lenard z Wiednia, H. Garfein ze Złoczowa, L. Muchowicz z Krochowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. Schulz z Drohowyża, J. Zborowski z Krakowa, H. Herschberg z Rossyi, dr. M. Trachtenberg z Kołomyi, P. Bayer z Lipska, N. Lederman z Wiednia. D. Blumenstock z Krakowa, L. Knöpfelmacher z Wiednia, J. Bernadiner z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. H. hr. Starzyński z Podkamienia, J. Gärtner z Wiednia.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się spis premiowanych na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881 r. Win i innych środków leczniczych wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie, polecając takowy uwadze szanownych naszych Czytelników.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1888.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	200	—
Kól. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	223	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	—	101	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	91	50	92	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	15	101	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	15	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	90	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	20	94	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	101	80	102	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	50	90	75
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperiał	10	34	10	44
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy . .	1	04¼	1	06¼
100 marek niemieckich	62	—	62	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 kwietnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.10	79.30
luty-sierpień	79.05	79.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	80.45	80.65
kwiecień-październik	80.55	80.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133 50	134.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	166.75	167.—
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	166.25	167.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	158.50	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	93.85	94.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.25	110.45
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.40	102.10
Galicyi	102 —	102.50
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	103.75	104.25
Węgier	105.—	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.59	105.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	274.40	274.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	514.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	867.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	358.—	360.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2494.—	2498.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.80	197.30
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	220 —	220 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225.30	225.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	78.75	79.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.70	128.10
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	85.90	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc. .	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.50	92.20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.75	97.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.—	101.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	97.75	98.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100.30
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.80	100.40
„ „ po 100 zł. w. a. . .	102.25	102.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.60	99.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	97.30	97.90
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	79.70	80.30
z r. 1884 . .	88.—	88.50
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	97.40	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.25	182.95
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	30 —	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.75	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.—	53.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.45	17.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.45	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł m. k.	62.50	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 50	40 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	50 25	50.75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.20
Paryż za 100 ft.	50.17.50	50.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.50	10.05.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	90
„ „ „ w srebrze . .	80	40
Renta w złocie	110	—
5 prc. austr. renta marcowa	93	70
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	274	95
Londyn	126	80
Napoleondor	10	03½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8870. (2628 3—3)

W dniach 24 maja 1888 i 21 czerwca 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem uzyskania dla c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 146 zł. 29 ct. z pn. przymusowa sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności, dłużnika Michała Bohosławca własnej, pod l. 223 sub. rep. 18 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, 30 stycznia 1888.

L. 1655. (2640 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 26 dłużnika Simla Liebschütza własnej na zaspokojenie pretensyi Antoniego Cihlarza w kwocie 505 zł. 20 ct. z pn. dnia 23 maja i 27 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 74 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 marca 1888 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza ze Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia. C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 28 marca 1888.

L. 54821 (2458 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Glanza w kwocie 400 złr. wa. zpn. odbędzie się dnia 28 czerwca 1888 i dnia 9 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Benjamina Scheinera i Józefa Moreckiego wedle wykazu 525 dz. I. należącej realności pod l. 617 i 797 ¼ numer 3 i 5 ulica Torosiewicza we Lwowie położonej, na którym terminie pierwszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15090 złr. 33 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 1510 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 grudnia 1887 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Flässner kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kuczkiewicz mianowany został.

We Lwowie, dnia 24 marca 1888.

L. 5677 (2332 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 27 czerwca 1888 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. ksiegi gr. dla Kościelnik l. 27 objętą Fedka Kaczmaryka własną, celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 27 rat po 24 złr. i jedną ratę 24 złr. 44 ct. wynoszącej.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 26 grudnia 1887.

L. 5703 (2334 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 23 maja 1888 i dnia 27 czerwca 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi grunt. dla Chłopczyc l. 60 objętą Jana Frankowieza własną celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 9 rat po 13 złr. 78 ct. i resztujący kapitał 222 złr. 92 ct. z pn. wynoszącej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 350 złr

Wadyum 35 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 15 stycznia 1888.

L. 1654 (2599 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 40 złr. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 27 gm. katastr. Łężkowice objętej a na imię dłużnika Aleksandra Budysia hipotekowanej na rzecz kasy oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 4 lipca i 6 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności tej wynosi 40 złr.

Wadyum zaś 4 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 4 kwietnia 1888.

L. 4884 (2597 2—3)

W dniu 28 sierpnia i 27 września 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. ck. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności nr 63 w Josefsbergu w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 72 księgi gr. dla Josefsbergu na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 1000 złr. z pn.

Cena wywołania 2650 złr.

Wadyum 265 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmied w Medenicach.

Z ck. sądu powiatowego

Medenice, dnia 20 grudnia 1887.

L. 51646 (2557 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem w kwotach 9155 złr. 65 ct. i 5611 złr. 53 ct. z przynależytościami odbędzie się dnia 21 lipca 1888 i 16 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilli Mazur wedle wyk. hip. 515 należącej realności pod l. 607¼ nr. 34 przy ulicy Zielonej we Lwowie położonej, na którym terminie pierwszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30·000 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania, nie niżej jednak sumy 20·000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2000 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 października 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Srokowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

We Lwowie, dnia 24 marca 1888.

L. 8876. (2629 2—3)

W dniach 24 maja i 21 czerwca 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem uzyskania dla c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi resztującej dłużnej kwoty 42 zł. 13 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności, dłużników Andrusia i Anny Kurpielów własnej pod l. 246 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 28 stycznia 1888.

L. 2909. (2643 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Janowi Kocan wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 25 maja i 25 czerwca 1888, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. kons. 34 w Ser dyey położonej wykazem hipotecznym l 34 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość sza cunkowa 1040 zł.

Zakład wynosi 104 zł.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale lub wcale nie mogła być doręczoną i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 7 marca 1888 uzyskali ustanowiono kuratora ad actum Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowanie może można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 20 marca 1888.

L. 15306. (2633 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 110 zł. w. a. wraz z procentem po 6 prc. od dn. 5 kwietnia 18 3 bieżącym kosztami w kwotach 6 zł. 62 ct., 5 zł. 46 ct., 7 zł. 78 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 26 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. l. 26 gminy Zawady objętego, dłużnika Karoliny Hoffmann własnej, na kwotę 149 zł. 50 ct. oszacowanego w dwóch terminach a mianowicie w dniu 5 czerwca 1888 i 6 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 20 lutego 1888.

L. 5342. (2614 2—3)

W dniach 19 czerwca i 17 lipca 1888 o god. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 13 w Skrzydlnie położona, wyk. hip. l. 11 objęta, masy spad kowej ś. p. Józefa Raka, a względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie 7 rat po 9 zł. 44 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mszana dolna 31 grudnia 1887.

L. 6380. (2173 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 3329 zł. 37 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 czerwca 1888 o godzinie 11 przed południem ponowna przymusowa licytacya do Józefa i Anny Kraszyńskich vel Krasińskich wedle w. h. l. 347 II. k. B. poz. 12 należącej realności pod l. 393¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3885 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 194 zł. złożoną być ma. Akt oszacowania i ułatwiające warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

We Lwowie, 24 marca 1888.

L. 1367. (2609 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości że w dniu 4 czerwca i 2 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tutejszym sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 210 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Marcina Piekarczyka własnej na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową 48 złr. 70 ct. w. a. lub wyżej takowej, na drugim i niżej takowej sprze daną będzie.

Wadyum wynosi 4 złr. 87 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

L. 6942. (2338 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 27 czerwca 1888 i dnia 1 sierpnia 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 229 objętą Michała Żuka własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 191 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 stycznia 1888.

L. 7734. (2611 1—3)

Dnia 21 czerwca 1888 i 19 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. 70 w Janowie wyk. hip. l. 87 objętej Karola Gruszczyńskiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 100 złr. zpn.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Janowa.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 19 marca 1888.

L. 359 (2329 1—3)

W dniu 21 czerwca i 19 lipca 1888 zawsze o 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności niehipotecznej w Grzechyni nk. 50 położonej, Szczepana i Anny Nitoniów własnej.

Cena wywołania 1090 złr.

Wadyum 109 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 21 lutego 1888.

L. 4418 (2669 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Abrahama Dominika w kwocie 656 złr. z pn. odbędzie się dnia 4 czerwca i dnia 4 lipca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Owadjego Dominika wedle wyk. hip. 306 dziel. środmieści karty b. poz. 1 i 5 należących części realności pod lk. 331 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2836 złr. 2 ct. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 283 złr. 60 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 marca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach tej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Dornbach mianowany został.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 5087 (2675 1—3)

C. k. sąd pow. miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez zakład kredytowy włość. wywalczonej sumy 32 złr. 75 ct. wa. z pn. publiczną licytację realności pod lk. 31 w Zarudcach Fedka, Andrucha, Hryńka i Katarzyny Kluków własnej w wyk. hip. 167 gminy Zarudce zapisanej na dzień 17 maja 1888 i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze nr. III.

Cena wywołania 300 złr.

Poręczne 30 złr.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Skowroński.

Lwów, 31 marca 1888.

L. 404 (2641 3—3)

Dnia 3 maja 1888 w wyżej ceny szacunkowej lub zaś dnia 6 czerwca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 150 gm. Orelec objętej Semena Petruka Michajła własnej na rzecz Leizora Hendla pto 42 złr. z pn.

Cena wywołania 910 złr.

Wadyum 91 złr.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Szafer w Śniatynie.

Śniatyn, 6 marca 1888.

L. 2408 (2642 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia 23 rat po 9 złr. wa. z pn. ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie dłużnych odbędzie się w tut. sądzie dnia 3 maja 1888 o godz. 10 rano poniżej ceny szacunkowej, egzekucyjna licytacya realności pod lk. 32 w Russowie położonej wykazem hipotecz. l. 108 tej gminy objętej Wasyla Kozmenki spadkobierców Anny i Piotra Kozmeńków własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Śniatynie.

Śniatyn, 24 lutego 1888.

Kuratele.

L. 952 (2646 3—3)

Juliusz Kapaun były geometra ewidencyjny w Żydaczowie uznany został sądownie za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Juliusza Wiktora Kapauna pensyonowanego inspektora katastralnego w Litomierzycach (Leitmeritz.)

C. k. sąd powiatowy

Żydaczów, 29 marca 1888.

L. 16425 (2637 3—3)

Michał Spindzak Wołyniuk syn Semena ze Żabiego uznany głupkowatym a kuratorem dlań ustanowiony Karpo Spindzuk Wołyniuk ze Żabiego.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 28 grudnia 1887.

L. 3109 (2666 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu uznaje Stefana Makucha rolnika z Czernichowiec za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31 marca 1888 l. 3569 za marnotrawcę i nadaje mu kuratora w osobie Iwana Mecznika rolnika z Czernichowiec.

Zbaraż, dnia 8 kwietnia 1888.

L 2720 (2665 2—3)

Józef Samek z Kobyla uznany marnotrawcą kuratorem dlań Maciej Nalepka z Kobyla ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, dnia 22 kwietnia 1888.

L 9867 (2662 2—3)

Marcin Zieliński rolnik ze Skwarzawy uznanym został marnotrawcą. Kuratorem jego mianowanny jest Spiridion Szabatowski gospodarz ze Skwarzawy.

C. k. sąd powiatowy miej. dlg.

Złoczów, 22 lipca 1887.

Upadłości.

L. 3987. (2630 3—3)

Ck. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Izaka Freundlicha kramarza w Śniatynie i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tej masy adwokat dr. Dawidowicz w Śniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, aby na terminie na dzień 28go maja 1888 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 maja 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Śniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 13 kwietnia 1888.

L. 11184 (2678 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Amalii Agatsteinowej kupcowej towarów galanteryjnych w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 25 a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcę sądu krajowego Franciszka Matyasa a tymczasowym zarządcą masy. pana adw. dra. Antoniego Dubiję z substytucyą pana adw. dra Serafina Chmurskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14go maja 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 11 czerwca 1888 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 lipca 1888, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie mieszkającego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 24 kwietnia 1888.

Z. 22 (2686)

Gegen den in der Konkursangelegenheit der Freide Sandberg durch den Massaverwalter vorgelegten Vertheilungsentwurf sind die Einnedungen binnen 14 Tagen einzubringen und zu Verhandlung über dieselben so wie zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen, wird die Tagfahrt auf den 23 mai 1888 10 Uhr V. M. vor dem gefertigten Konkurskomissär bestimmt.

Kolomea, 17 April 1888.

L. 62 (2684)

In der Konkursangelegenheit des Israel Sandberg wird zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters Juda Kreps auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen, so wie auch zur Fastung des Beschlusses der Gläubigerschaft über die Art der Realisirung der ausstehenden Forderungen wird die Tagfahrt auf den 23 mai 1888 10 Uhr V. M. bestimmt.

Kolomea, 17 April 1888.

L. 73 (2685)

Do rozprawy nad rachunkami przeciw złożonemu końcowemu rachunkowi zarządcy masy konkursowej Kramer Kupfermann wyznaczam dzień sądowy na 4 maja 1888 god. 9 rano.

Kołomyja, 20 kwietnia 1888.

Komisarz konkursowy

L. 2536 (2687)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza że na podstawie wyboru na dniu 23 marca 1888 przez wierzycieli konkursowych uskutecznionego stosownie do wniosku komisarza konkursowego w myśl §. 143 uk. mianuje Hirscha Strizowera kupca w Rzeszowie stałym zarządcą masy konkursowej Meilecha Reicha.

C. k. sąd obwodowy

Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1888.

L. 2932 (2688)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie konkursowej nad majątkiem Rachmiela Gelbanda ze Stanisławowa na miejsce c. k. Radcy sądu krajowego Leżańskiego c. k. Radcę sądu krajowego Władysława Łuckiego komisarzem konkursowym ustanawia.

Stanisławów, 24 marca 1888.

L. 77 (2697)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Edwarda Böhma dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 18 maja 1888 o godz. 10 rano na który wierzycieli konkursowych wzywam.

Śniatyn, 14 kwietnia 1888.

C. k. sędzia powiatowy jako
Komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. 2832 (2680)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 5 listopada 1885 do l. 13207 wniosło Towarzystwo ck. uprz. gal. kolei żelaznej Karola Ludwika prośbę o wydzielenie z dóbr Pawłosiowa i o przydzielenie do księgi gruntowej kolejowej dla linii Kraków - Lwów a w szczególności do parceli grunt. 1164/3 wolnych od ciężarów hipotecznych i od długów następujących gruntów, w gminie kat. Jarosławia położonych, a przynależnych do dóbr tabularnych Pawłosiowa Wilhelma hr. Siemieńskiego - Lewickiego własnych, a to: 28☐ sąż. gruntu z parc. bud. l. 1256 247☐ sążnl gruntu z parc. grunt. l. 1161 — l. 1526, 1534☐ sążni gruntu z parc. grun, liczba 1164/1 — 2 mg. 156☐ sążni gruntu z parc. grunt. liczba 1164/2 — 2 morgi 33☐ sążni gruntu z parc. grunt. liczba 1164/4 — 2 morgi 68☐ sążni gruntu z parc. grunt. liczba 1171 — 2 morgi 156☐ sążni gruntu z parc. grunt liczba 8597/2.

Pozostawiając stronom interesowanym wolność. przejrzeć tę prośbę z załącznikami w registraturze sądu tut. wzywa się wszystkich, którzyby, powyższem żądaniem kolei czuli się pokrzywdzeni, ażeby najpóźniej do dnia 30 czerwca 1888 swe roszczenia w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie zgłosili. Później zgłoszone roszczenia tudzież prawa rzeczowe, dopiero dnia 30 kwietnia 1888 jako dnia wywieszenia edyktu w sądzie albo, po tym dniu przeciw poprzednikom kolei na wydzielić się mających gruntach nabyte, nie będą uwzględniane przy przeniesieniu takowych do księgi gruntowej kolejowej.

Jarosław, 31 marca 1888.

L. 1690 (2679)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 lutego 1888 l. 1690, wniosło Towarzystwo ck. uprz. gal. kolei żelaznej Karola Ludwika prośbę o wydzielenie z dóbr Pawłosiowa i o przydzielenie do księgi gruntowej kolejowej dla linii Kraków - Lwów a w szczególności do parceli gruntowej 1164/3 wolnych od ciężarów hipotecznych i od długów następujących gruntów w gminie katastralnej Jarosławiu położonych, a przynależnych do dóbr tabularnych Pawłosiowa Wilhelma hr. Siemieńskiego — Lewickiego własnych a to: 108☐ sążni gruntu z parceli grunt. 1164/1 — 14☐ sążni gruntu z parceli grunt. 1169 — 18☐ sążni gruntu z parceli grunt. 8597/1.

Pozostawiając stronom interesowanym wolność, przejrzeć tę prośbę z załącznikami w registraturze sądu tutej. wzywa się wszystkich, którzyby powyższem żądaniem kolei czuli się pokrzywdzeni, ażeby najpóźniej do dnia 30 czerwca 1888 swe roszczenia w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie zgłosili. Później zgłoszone roszczenia tudzież prawa rzeczowe, dopiero dnia 30 kwietnia 1888 jako dnia wywieszenia edyktu w sądzie, albo po tym dniu przeciw poprzednikom kolei na wydzielić się mających gruntach nabyte, nie będą uwzględnione przy przeniesieniu takowych do księgi gruntowej kolejowej.

Jarosław, 31 marca 1888.

L. 49 (2691)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szczawnika złożony został w komisyi hipotecznej do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można ustnie lub pisemnie do dnia 5 maja br.

C. k. komisya hipoteczna

Krynica, 25 kwietnia 1888.

L. 97 (2698)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Kołomyi zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie Krasnoila dnia 9 maja 1888 rozpoczęte zostaną.

Uścierzyki 23 kwietnia 1888.

Konkursa.

L 724 (2673 2—3)

W celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs.

I. W powiecie bialskim.

1. Przy szkole 1 kl. w Czańcu posada nauczyciela z roczną płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole 1 kl. w Grojcu, Łękach, Wilkowicach z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Nowej wsi z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole 3 kl. w Bulowicach posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 240 złr.

5. Taka sama posada w Kozach i Osieku.

6, Posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 200 złr. w Wilamowicach, Bestwinie. Pisarzowicach.

7. Przy szkole 4 kl żeńskiej w Kętach posada nauczycielki z płacą 450 złr.

II. W powiecie Wadowickim.

1. Przy szkole 4 kl. mięszanej w Zatorze posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

2. Taka sama w Lanckoronie, Izdebniku, Ryczowie, Zembrzycach.

3. Posada nauczyciela młodszego w Choczni z płacą 240 złr. i pomieszkaniem.

4. Z płacą 240 złr w Przeciszowie, Wieprzu.

5. Przy szkołach 1 kl. w Bachowicach, Marcyporębie, Mucharzu, Polance Haller, Radoczy, Roczynach, Sulkowicach, Targanicach, Tłuczani, Zebrzydowicach z płacą 300 złr. i pomieszkaniem.

6. Przy szkołach filialnych w Brodach Ponikwi, Trzebińczycach, Skawcach, Zagórniku, Zakrzowie Zygodowicach z płacą 250 złr. i pomieszkaniem.

7. Przy 2 kl. szkole w Ryczowie posada kierownika z płacą 350 złr. i pomieszkaniem,

III. w powiecie żywieckim:

1. Przy szkole 5 kl. męskiej w Zywcu posada nauczyciela starszego z płacą 450 złr. i młodszego z płacą 270 złr.

2. Przy szkole w Jeleśni posada nauczyciela młodszego z płacą 240 złr. w Milówce z płacą 270 złr.

3. Przy szkołach 1 kl. w Lachowicach, Lipowej z płacą 300 złr. przy szkole filialnej w Rycerce dolnej z płacą 250 złr. w Sporyszu z płacą 270 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady pomienione, mają wnieść podania, w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy lat służby zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca maja 1888 do ck. Rady szkol. okr. w Wadowicach.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej
w Wadowicach, 18 kwietnia 1888.

L. 4163 (2668 2- 3)

Celem obsadzenia posady Starosty w randze VII. klasy, ewentualnie Sekretarza Namiestnictwa w randze VIII. klasy z systemizowanemi dla tychże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 maja 1888.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1822 (2497 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Mieczysława Zawadzkiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniósł Józef Miętta Mikołajewicz pozew o zapłacenie sumy 1260 złr. wa. który do rozprawy ustnej z terminem na dzień 12 czerwca 1888 o godzinie 9 rano zadekretowany i kuratorowi dlań ustanowionemu adw. Feuereisenowi w Podgórzu doręczonym został.

Jest tedy rzeczą pozwanego potrzebne ku obronie środki kuratorowi wcześnie dostarczyć lub innego pełnomocnika sądowi wskazać inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze, dnia 25 marca 1888.

L. 2655 (2434 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Józefę z Goziczewskich N. zamężną za nieznajomym przy kolei Nadwiślańskiej dalej Romualda Goziczewskiego przedtem ucznia I. klasy gymn. w Kielcach i Maryę Goziczewskę przedtem uczenicę I. klasy gymn. w Kielcach, by się w przeciągu jednego roku do spadku po śp. Wincentym Goziczewskim także Gościszewskim zwanym na dniu 9 stycznia 1885 w Przemyślu zmarłym bądź osobiście bądź przez pełnomocnika zgłosili gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem w osobie p. adw. dr. Łużeckiego przeprowadzoną a należący się im czysty spadek aż do udowodnionej ich śmierci, lub aż do uznania ich za zmarłych, w depozycie sądowym przechowanym zostanie.

Przemyśl, 21 marca 1888.

L. 7649 (2508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Lidochowera, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dra Ornsteina i temu doręczono uchwałę z dnia 17 grudnia 1882 l. 18918 dozwalającą wpis prawa własności do sumy 125 złr. 50 ct. z pn. intabulowanej na jego rzecz na realności pod l. tab. 365 366 w Brodach, na rzecz Rafała Schora.

Brody, dnia 31 maja 1883.

L. 2205 (2627 2—3)

C k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Teodozyę z Leszczyńskich Urbanową i Antoniego Urbana, których miejsce pobytu nie jest znanem iż Wolf Wertheimer wniósł przeciw nim pozew o zapłatę 400 złr. na który rozprawa na dzień 25 maja br. została wyznaczoną a pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adw. dra Radomyskiego doręczonym; wzywa się ich zarazem aby z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub sądowi tutejszemu innego pełnomocnika wskazali, gdyż z zaniedbania tego szkodliwe następstwa wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli,

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 30 marca 1888.

L. 6642 (2644 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza niniejszem, że na prośbę Aschera Bergera ze Żmigroda zezwolił na wprowadzenie postępowania celem amortyzacyi kwitu depozytowego dtto 1 maja 1859 przez byłą kasę zbiorową Jasielską na kwotę 70 złr. aw. przez Aschera Bergera i Mojżesza Majera Götzlera jako wadyum z powodu wspólnego przedsiębiorstwa budowli konserwacyjnych na drogach eraryalnych w latach 1859 i 1861 wł. dnia 1 maja 1859 w byłej c. k. kasie zbiorowej jasielskiej do art. 89 depozytów kameralnych złożoną wystawionego.

Wzywa się zatem każdego któryby kwit powyższy posiadał, ażeby takowy niezwłocznie tutejszemu sądowi przedłożył gdyż inaczej po upływie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej, kwit ten depozytowy jako nieważny uważanym będzie i wystawiciel nie będzie obowiązanym za takowy odpowiadać.

Żmigród, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3292 (2631 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mojżesza Halberstamma z życia i miejsca pobytu nieznanego ewentualnie spadkobierców jego z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że Estera Rubinstein przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. a. w. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego l. 3292 zadość uczyniono.

Oraz postanowił sąd dla pozwanego kuratorem adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem adw. dra. Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 21 marca 1888.

L. 1928 (2632 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszewie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę Schnauder Annę Weinbrennerową i Getzla Grünspanna, że w sprawie Franciszka i Emilii małż. Turowiczów o intabulacyę sum 440 złr. mk na rzecz Anny Wextbrenner, oraz sum 400 złr. i 100 złr. m. k. na rzecz Katarzyny Schnauder w stanie biernym realności lwh. 310 i 311 ks. gr. Rzeszowa objętych zaintabulowanych ze stanu biernego tychże realności tudzież w sprawie Franciszka Turowicza o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sum 73 złr. 56 ct. i 22 złr. 40 ct. m. k. na rzecz Getzla Grünspauna zapisanych ze stanu biernego realności lwh. 311 księgi Rzeszów objętej kuratorem ad a tum dla nich ustanowiony został adwokat dr. Fechtdegen w Rzeszowie któremu dotyczące uchwały zostały doręczone.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub w tym czasie innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sąd powyższy zawiadomili.

C. k. sąd powiatowy
Rzeszów, dnia 22 marca 1888.

L. 146 (2645 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza niniejszem że na prośbę wykazanych spadkobierców bł. p. Mojżesza Majera Götzlera ze Żmigroda zezwolił na amortyzacyę kwitów c. k. urzędu podatkowego w Jaśle na złożoną w depozytach politycznych ck. starostwa Jasielskiego przez śp. Mojżesza Majera Götzlera w spółce z Dawidem Herzem byłych przedsiębiorców dostawy szutru kaucyę na dotrzymanie odnośnych warunków dostawy szutru do art. 240 z r. 1879 w kwocie 73 złr. i do art. 36 z r. 1880 w kwocie 72 złr. w wymienionym c. k. urzędzie podatkowym przechowaną.

Wzywa się zatem każdego ktoby kwity powyższe posiadał, ażeby takowe niezwłocznie tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej kwity te depozytowe jako nieważne uznane będą i wystawiciel nie będzie obowiązanym za takowe odpowiadać.

Żmigród, dnia 30 stycznia 1888.

L. 189 (2520 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Bartmana z Kańczugi że w sporze Tekli Świstek przeciw niemu i Maryannie Bartman o 100 złr. ustanowiono dla niego kuratorem Antoniego Majewskiego z Kańczugi, pozew mu wręczono i do rozprawy termin na 11 maja 1888 o 9 rano wyznaczono, wzywa się go zatem, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał.

Przeworsk, 31 stycznia 1888.

L. 3377 (2486 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Hankiewicza, iż dla niego ustanowił kuratorem adwokata dra Trachtenberga ze substytucyą adwokata dra Dębickiego, któremu doręczył nakaz zapłaty z 29 marca 1888 l. 3377.

Kołomyja 29 marca 1888.

L. 7481 (2519 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Płachcińskiego z Kańczugi, iż w sprawie egzekucyjnej Samuela Schwefla przeciw niemu o 45 złr. 47 ct. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Jahla w Jarosławiu i temuż uchwałę z dnia 31 grudnia 1881 l. 7946 wręczono.

Przeworsk, 14 grudnia 1887.

L. 15301 (2446 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa Rozalię Sąsiadowską, aby do spadku po śp. Franciszku Sąsiadowskim zmarłym w Sokołowie dnia 14 marca 1886 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Sokołów, 11 marca 1886 w przeciągu jednego roku od daty tego ogłoszenia w sądzie tutejszym się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adw drem Baczyńskim w Stryju przeprowadzona będzie.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 30 września 1887.

L. 79 (2658 2—3)

Na podstawie zgłoszenia z 18 kwietnia 1888 l. 79 dr. Emil (Eliasz) Blumenfeld wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów
Przemyśl, 19 kwietnia 1888.

L. 11105 (2558 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 marca 1888 do l. 11105 wniosła Małka z Blumengartenów Kurzer przeciw Chaimowi Blumengartenowi nieznanemu z miejsca pobytu i życia tegoż nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie prawa własności powódki do połowy realności pod l. 124 3/4 we Lwowie położonej w. h. l. 83 ks. gr. dla. III dz. m. Lwowa objętej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Waldmann kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Feiles mianowany. Wzywa się zatem nieobecnych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 17 maja 1888 odbędzie się o godz. 12 przed południem w sali Rady powiatowej w Przemyślu.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego rolnego
w Przemyślu

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski do uchwały:
   a. udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1887.
   b. rozdział czystego zysku.
3. Zatwierdzenie wyboru 3 zastępców członków Dyrekcyi.
4. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej.

Zygmunt Dembowski. prezes rady zawiadow. *Antoni Dąbrowski.* sekretarz rady zawiadow.

Bilans za rok 1887 jest do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. 2705

L. 6333 IV. (2674)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Obwieszczenie.

Płatne dnia 1 maja 1888 kupony priorytetów I. i II. emisyi c. k. kolei Arcyksięcia Albrechta wypłacane będą od tego dnia, a mianowicie:

Kupon od priorytetów w srebrze po 7 1/2 złr. w srbr. od sztuki.

Kupon od priorytetów w złocie po 5 złr. w złocie = 12 1/2 franków, = 10 marek państwowych.

Miejscami wypłaty są:

w **Wiedniu:** c. k. uprzyw. ogólny austr. Zakład kredytowy ziemski, dla kuponów od priorytetów I. i II. emisyi i Wiedeński Bank związkowy dla kuponów od priorytetów II. emisyi,

w **Berlinie:** Bank niemiecki,
w **Frakfurcie n. M.:** Niemiecki Bank związkowy i dom bankowy Erlangera i synów,
w **Monachium:** bawarski Bank związkowy,
} dla kuponów od priorytetów I. i II. emisyi.

W zagranicznych miejscach wypłata będzie się płacić za kupony w srebrze odpowiednią przez nas według przeciętnego tutejszego kursu ustanowioną kwotą w markach niemieckich, zaś za kupony w złocie 10 marek w walucie niemieckiej państwowej.

Począwszy od 15 maja b. r. nastąpi wypłata kuponów tylko w naszych miejscach płatniczych w Wiedniu.

Wypłata priorytetów I. i II. emisyi wylosowanych dnia 1 listopada 1887 nastąpi począwszy od 1 maja b. r. w Wiedniu w c. k. uprzyw. ogólnym Zakładzie kredytowym ziemskim, potem aż włącznie do 14 maja b. r. w powyżej wymienionych miejscach wypłat w Berlinie, w Frankfurcie n. M. i w Monachium.

Wiedeń, w kwietniu 1888.

Rada zawiadowcza.

Dr. BERGER
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)
Ulica Karola Ludwika L. 7
Ordynaoya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2650

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki Liczba 10
poleca
wysiewki
najlepszych herbat
po zł. 1·30 i 1·60 za pół kilo.
8297

Odszczególnioną na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym 2604
„Krowiankę"
rozsyła Zakład krowiankowy Józefa Freysingera w Lisku z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za fiolę, wystarczającą do zaszczepienia 2ga dzieci.

Swieżą wyśmienitą
Bryndzę węgierską
poleca 2652
Karol Bałłaban
Lwów.

Zakład hydropatyczny
Eggenberg obok Gracu
(Styrya). 2704

Położony na wzgórku, otoczony lasami sosnowemi, najpiękniejszy widok na Graz i okolicę. Leczenie racyonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracyi hydropatycznej, jak zawijanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).

Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekta na żądanie wysyła gratis dyrekcya zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Gracu.
Lekarz zakładu
Dr. J. Anca.

Zarazem wysyłka ekstraktu do kąpiel z świeżych sosnowych szpilek 1 flaszka na 2 kąpieli 40 ct., także i oleju ze szpilek sosnowych do inhalacyi flaszka 70 ct.

Magazyn Schayerów
we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 3
poleca
Nowości z konfekcyi damskiej
suknie, kostiumy, płaszcze, dolmany, zarzutki, paletoty etc.
oraz
wielki wybór
Materyj wełnianych jedwabnych
satyn, foularów, perkalików, zephirów etc. 2290

Kąpiele siarczanne Trenczyn-Cieplice.

Perła Karpat w górnych Węgrzech oddalona jest od stacyi kolejowej Tepla-Trenzsin-Teplitz wzdłuż doliny rzeki „Waaga" 20 minut, a z Krakowa przez Oderberg-Sillein wynosi podróż dziewięć godzin. Najlepsze i najsilniejsze kąpiele skutkujące w cierpieniach **reumatycznych i gośćcowych** mają 32° R.

Zakład posiada wielki i piękny park, wodociągi źródlanne, dobre pomieszkania, wyborną restauracyę i prześliczną okolicę.
2609

W tegorocznym sezonie roztwarte zostaną po raz pierwszy nowo wybudowane łazienki „hammam" zwane, urządzone z wschodnim przepychem, w których się znajdują osobne kabiny kąpielowe i które zasługują by je zwiedzić. W wielu większych stacyach kolejowych otrzymać można bilet do jazdy tam i napowrót po cenach zniżonych. Sezon kąpielowy rozpoczyna się dnia 1go maja. Ilustrowane programy przesyła zarząd kąpielowy bezpłatnie.

Zakopane
stacya klimatyczna
Zakład wodoleczniczy
na Chramcówkach (w Zakopanem)
otworzył z dniem 1 kwietnia b. r.
Dr. CHRAMIEC,
właściciel i kierownik zakładu.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów**, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 2051

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformcanstalt zur „Kriegsmedaille"
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający przy
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej. — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. 34

We Lwowie skład główny w magazynach F. KMIKO ASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 33

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
2049



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najpiękniejsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty** [illegible] 13 **złr. 50 ct.** i wyżej.
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Röslera
woda do zębów i ust
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.
R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
w Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Wareżu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański.
1633

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.
Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren
Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Waagen neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.**
161

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego L. 12 pod zarządem [illegible] Weinera. (Za [illegible] Wacław J. Weber.) Papier z fabryki papieru brac. Fiedkowskich.